Olbrzymie kredyty na zbrojenia

Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI
WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, czwartek 5 sierpnia 1937 r. Nr. 213

Str. Narodowe we „Froncie Morges"

Kto będzie prezesem? — Zabiegi p. Bieleckiego — Haller i Dmowski pogodzeni w imię interesów partyjnych

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł. — r. l.) Wiadomość, jaka się ukazała w prasie, o konferencji partyjnej w Kosowie, w której biorą udział bawiący w tej miejscowości na kuracji Roman Dmowski, p. o. prezesa b. pos. Bielecki i b. pos. Berezowski — świadczy o bardzo ciężkiej sytuacji w Str. Narodowym.

Jak wiadomo, na połowę sierpnia br. zwołana została konferencja Rady Naczelnej S. N. w Warszawie, na której głównym przedmiotem obrad będzie sprawa wyboru nowego prezesa. Po ustąpieniu Joachima Bartoszewicza, sytuacja w partii bardzo się skomplikowała.

Osoba b. prezesa Bartoszewicza, pomimo, że był on mężem zaufania Dmowskiego, łagodziła częściowo niezadowolenie, jakie od kilku lat ujawnia się na lewym skrzydle partii, w gronie t. zw. „Profesorów". Nie są oni zresztą odosobnieni, gdyż mają usilne poparcie w szeregach starej endecji, będącej ciągle mimo wszystko trzonem organizacji i wpływów partii. Młode bowiem bojówki są bądź elementem pozostającym pod sugestią grup radykalnych, a więc tworzą ośrodek stale niepewny, bądź też są siłą najemną, która zależnie od koniunktury gotowa jest w każdej chwili skierować swe sympatie w przeciwną stronę.

W tym stanie rzeczy stara endecja jest jedynym gwarantem pozycji partyjnej.

Nie trzeba dodawać, że starzy endecy odnoszą się z jak największymi zastrzeżeniami do młodego narybku, który, jak twierdzą — narażał już dość partię w ostatnich czasach na kompromitację i różne nieprzyjemności, by mógł zasługiwać jeszcze na pełne zaufanie.

W związku z tą oceną własnego środowiska, starzy endecy wypowiadają się bezwzględnie przeciwko kandydaturze p. Bieleckiego. Twierdzą oni, że prędzej czy później przywódca młodych szeregów może sprawić partii nie spodzianki, tym bardziej, iż opieka ze strony Dmowskiego nie będzie wieczna i spodziewać się można, że będzie raczej krótsza niż dłuższa.

P. Bielecki cieszy się w partii powszechnie opinią człowieka obrotnego. Pomimo pewnych braków osobistych, potrafił wyciągnąć się wysoko w partii i usunąć w cień wielu innych kandydatów. Ta właśnie obrotność nasuwa jednak starym endekom daleko idące po dejrzenia, co do możliwych dalszych posunięć Bieleckiego, które mogą go — ich zdaniem — wyprowadzić na drogę, po której już od kilku lat idą wszyscy bez wyjątku jego rówieśnicy polityczni.

Burza na prawicy...

„Kompromis z „Frontem Morges" - zdradą partii"

Jak dalece sytuacja jest ciężka, świadczy fakt, że kandydat na prezesa p. Bielecki, chcąc za wszelką cenę ulagodzić liberałów ze starej endecji, przepuścił mimo uszu, konferencję swego kolegi partyjnego p. Karola Wierczaka z reprezentantami Frontu Morges. Była to ofiara ze strony Bieleckiego, aczkolwiek stoi ona w zasadniczej sprzeczności z nastrojami młodszych roczników partii.

Konferencje Frontu Morges doszły, jak się okazuje, tak daleko, że zapowiedziana została nawet publiczna manifestacja wspólności interesów tej masońskiej grupy ze Stronnictwem Narodowym.

Oto w Bydgoszczy odbędzie się dn. 15 b. m. poświęcenie sztandaru partyjnego, którego ojcami chrzestnymi będą gen. Haller i Dmowski. Kto zna nie pohamowaną niechęć Dmowskiego do Hallera i lekceważenie, jakie Dmowski okazuje dzisiejszemu przedstawicielowi Frontu Morges, ten zorientuje się, jak daleko musiała dojść współpraca Frontu Morges ze Stronnictwem Narodowym, skoro dochodzi do wspólnego wystąpienia tych dwóch nienawidzących się ludzi.

Jest to jeden z przykładów, do jak daleko posuniętych i nader ryzykownych koncesji zdolny jest obecny kandydat na wodza partii Bielecki, by tylko utrzymać czołową pozycję. Wywołuje to „zrozumiałą burzę na prawej stronie partii, t. j. wśród młodych szeregów, gdzie nie bez słuszności wszelkie kontakty z Frontem Morges uważane są za zdradę linii partyjnej.

Nic dziwnego, że w tym chaosie należało odbyć naradę jak zaradzić dalszym wypadkom. Konferencja w Kosowie ustali zapewne taktykę na zjeździe. Ze względu na autorytet Dmowskiego w partii można się spodziewać, że Bielecki tym razem osiągnie swe ambitne zamierzenia, a to tym więcej, że starzy endecy ostateczną rozgrywkę odkładają na czas, w którym będą mogli działać swobodnie, bez nacisku dzisiejszego autorytetu w partii.

KRÓL JERZY VI. WŚRÓD MŁODZIEŻY

Londyn, 4. 8. Po raz pierwszy od czasu koronacji król Jerzy VI odbył podróż powietrzną. Król wzniósł się z lotniska położonego obok zamku windsorskiego i udał się do obozu młodzieży, znajdującego się w południowej Anglii. W obozie tym założonym przez króla jeszcze jako księcia Yorku przed laty 15, król spędził cały dzień i wieczorem powrócił do Londynu. Samolot prowadzony był przez kapitana lotnictwa Fieldena, byłego pilota księcia Windsoru.

Niezwykle sensacyjnie

zapowiada się proces posła Sidora

Bratysława, 4. 8. (PAT) Proces posła Sidora, który odbędzie się w Bratysławie dn. 5 b. m., jest oczekiwany z wielkim zainteresowaniem nie tylko w Słowacji, lecz również i za granicą.

Sprawa Sidora stała się bowiem powszechnie znana dzięki rewelacjom „Slovak", który w szeregu artykułów odsłonił tło, na którym rozwija się akcja przeciwko Sidorowi i przedstawił rolę, jaką tu odgrywają działający za granicą konfidenci i agenci prowokatorzy.

Szereg zagranicznych izb i agencyj prasowych zapowiedział wysłanie do Bratysławy swoich przedstawicieli. Sam poseł Sidor przerwał swój urlop i przybył dziś do Bratysławy.

Jak zapowiada prasa słowacka, ujawni on przed sądem szereg nieznanych dotąd faktów, oświetlających metody, stosowane przez praskich centralistów w akcji przeciwko Słowakom.

2.659 odznaczeń

Krzyżem i Medalem Niepodległości

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.). Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości komunikuje, że dnia 3 b. m. przedłożył P. Prezydentowi R. P. do podpisu zarządzenie zawierające 2.659 nazwisk osób przedstawionych do odznaczenia Krzyżem i Medalem Niepodległości. Zarządzenie to będzie ogłoszone w „Monitorze Polskim" w dniu 6 b. m. Odznaczeni w tym dniu otrzymają zawiadomienia z Biura Komitetu do dnia 25 bm.

Znamienny głos

Żydzi muszą się zdecydować

pozostać mniejszością czy mieć własne państwo

Zurych, 4. 8. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu sjonistycznego dokonano wyboru przewodniczącego. Wybrany został Usyszkin. Następnie dokonano wyboru komisji politycznej, po czym zabrał głos dr. Weizman, który wygłosił dłuższe expose, będące poniekąd uzupełnieniem wczorajszego przemówienia.

Dr. Weizman scharakteryzował położenia, jakie się wytworzyło w Palestynie po r. 1929, kiedy miały miejsce pierwsze rozruchy antyżydowskie. Obecnie nie istnieje żadna współpraca między organizacją sjonistyczną a władzami palestyńskimi. Dr. Weizman poddał ostrej krytyce politykę Anglii w Palestynie, która zdaniem jego doprowadziła do podkopania prestiżu Anglii na Wschodzie.

Co do raportu komisji królewskiej dr. Weizman sądzi, że kongres powinien odnieść się doń pozytywnie. Zawiera on bowiem projekt utworzenia państwa żydowskiego, co oznacza głęboki przełom w ewolucji narodu żydowskiego.

Żydzi muszą się zdecydować czy chcą pozostać w dalszym ciągu mniejszością w całej Palestynie, która może się stać arabską, czy też mieć własne państwo w części Palestyny.

Żydzi muszę jednak założyć gorący protest przeciwko ograniczeniu emigracji, oraz przeciwko ograniczeniom dotyczącym kupna ziemi. Zasadniczym warunkiem pozytywnego ustosunkowania się do raportu komisji królewskiej jest danie Żydom możliwości emigracyjnych.

Dr. Weizman oświadczył, iż należy umożliwić osiedlenie się w Palestynie dwu milionom młodych ludzi. Po przemówieniu dr. Weizmana posiedzenie zostało odroczone do godziny 17-tej.

Zupełny chaos...

„Kongresowcy" nie wiedzą czego chcą

Zurych, 4. 8. (PAT) „Neues Zurichen Ztg.", omawiając nastroje panujące wśród członków kongresu, podkreśla, że projekt podziału Palestyny w jego obecnej formie nie znalazł ani jednego zwolennika.

Członkowie egzekutywy sjonistycznej z dr. Weizmanem na czele są, zdaniem dziennika, za zmodefikowaniem planu podziału, ponieważ sądzą, że przedłużenie obecnego stanu rzeczy, w którym emigracja jest wstrzymana, mogłoby doprowadzić do poważnych następstw.

Amerykańscy delegaci, jak twierdzi dziennik, są jednak stanowczo przeciwni temu mandatu, ponieważ sądzą, że Anglia nie dotrzyma obietnicy stworzenia państwa żydowskiego. Zdaniem dziennika, wśród ogółu delegatów panują bardzo silne różnice zdań, tak, że w danej chwili nie można przewidzieć, jakie decyzje kongres poweźmie.

HONOROWI CZŁONKOWIE KOMITETU

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.). Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski i p. minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki przyjęli godność członków honorowych Komitetu Zjazdu b. ochotników Armii polskiej, który odbędzie się we Lwowie w dniu 15 sierpnia r. b.

POLSKIE DZIECI ODJECHAŁY DO NIEMIEC

Poznań, 4. 8. Około 270 dzieci polskich z Łużyc i okolic Lipska, które bawiły w Polsce od pierwszych dni lipca na wakacjach, bądź u krewnych, bądź też na koloniach, odjechało wczoraj przez Poznań do Niemiec.

STRAJK FRYZJERÓW

Łódź, 4. 8. Na tle unormowania warunków pracy wybuchł strajk w szeregu zakładów fryzjerskich. Akcja toczy się indywidualnie i zakłady strajkują kolejno. W większości wypadków po uwzględnieniu żądań strajkujących strajki są likwidowane dość szybko.

Dalszy poważny wzrost

zapasu złota w Banku Polskim

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.). W 3-ciej dekadzie lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,5 miln. zł. do 426,8 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 miln. zł. do 29,9 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 29,8 miln. zł. do 604,1 miln. zł. Natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 1,5 miln. zł. do 25,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 25,2 miln. zł. do 21,3 miln. zł.

Pozycja „Inne aktywa" powiększyła się o 12,2 miln. zł. do 25,7 miln. zł. Pozycja zaś „Inne pasywa" uległa zmniejszeniu o 6,2 miln. zł. do 204,1 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 52,4 miln. zł. do 230,2 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zwiększył się o 79,9 miln. zł. do 1.019,0 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 37,14 proc.

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.). W Paryżu: funty, dolary i franki szwajcarskie notowane były dziś przy otwarciu giełdy po kursach wyższych niż dnia poprzedniego przy zamknięciu giełdy. Świadczyłoby to o osłabieniu się kursa franka szwajcarskiego, jak również, jeżeli chodzi o giełdę londyńską, o zwyżkowej tendencji funta.

Olbrzymie dodatkowe kredyty

na dozbrojenie japońskiej armii

Tokio, 4. 8. (PAT) Według korespondenta „Asahi" w Tientsinie na konferencji szefów garnizonów państw obcych w Tientsinie uznano, że w okregu Tientsinu ustały wszelkie działania wojenne pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi. Postanowiono również udzielić wojskom japońskim prawa swobodnego przemarszu przez most międzynarodowy w koncesji francuskiej.

Uchwała ta została opublikowana przez konsulów Francji, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Włoch. Konsul francuski wobec tego poinformował generała Kotsuki, że wojska japońskie będą mogły korzystać z mostu międzynarodowego koncesji, począwszy od wtorku po godz. 12-ej.

Tokio, 4. 8. (PAT) Według wiadomości z Nankinu, chińscy przewódcy wojskowi odbywają codzienne konferencje, opracowując plan działań przeciw armii japońskiej wzdłuż linii Paoting.

Korespondent „Niszi" donosi o ciągłym przesuwaniu się wojsk nankińskich w kierunku północy. Czang-Kai-Szek postępuje jednak z wielką ostrożnością, przeprowadzając swoje wojska za Żółtą Rzekę, ponieważ pragnąłby uczynić sprawę Chin północnych sprawą międzynarodową, 2) ponieważ oczekuje nowych samolotów, armii z prowincji Kwang-Si oraz pragnie współpracy band komunistycznych przeciwko wojskom japońskim.

Tokio, 4. 8. (PAT) Ruch pociągów pasażerskich pomiędzy Tientsinem a Pekinem przywrócono po raz pierwszy od 28 lipca, kiedy został przerwany.

Tokio, 4. 8. (PAT) Rząd postanowił przedstawić parlamentowi projekt o dalszych kredytach dodatkowych w wysokości 410 milionów jen. Już przyznane kredyty sięgają 97 milionów. Ministerstwo wojny domaga się 300 milionów, admiralicja 100 milionów, 5 milionów ministerstwo spraw zagranicznych, a 3 miliony ministerstwo finansów.

Filateliści — uwaga!

Dyerkcja Okręgowa Poczt i Telegr. we Lwowie komunikuje:

Z okazji „Tygodnia Bydgoszczy", który odbędzie się w czasie od 31 lipca do 8 sierpnia b. r., Urząd pocztowy Bydgoszcz 1 będzie używał w czasie od 25 lipca do 8 sierpnia b. r. do ostemplowania przesyłek listowych specjalnego datownika propagandowego z napisem: „Tydzień Bydgoszczy — Bydgoszcz zaprasza". Filateliści, pragnący uzyskać odciski tego datownika, mogą przesyłać listy i kartki z umieszczonymi na nich adresami i opłacone według taryfy przewidzianej dla tego rodzaju przesyłek w kopertach zaadresowanych do Urzędu pocztowego Bydgoszcz 1 z naklejonymi na nich znaczkami, odpowiadającymi wadze listu. Listy i kartki po ostemplowaniu ich datownikiem propagandowym prześle Urząd pocztowy Bydgoszcz 1 niezwłocznie do miejsca przeznaczenia.

†

Dnia 5-go sierpnia b. r., t. j. w czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

śp. Aleksandry Błażejowskiej

żony adwokata

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy w Kościele OO. Bernardynów o godz. 10-tej, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż, Synostwo i Wnuk

Oburzający wybryk sowieckich dziennikarzy

Tallin, 4. 8. W związku z pobytem sowieckich dziennikarzy nad Bałtykiem, ogólne zdziwienie wywołał fakt pilnowania członków delegacji przez specjalnych agentów GPU. Specjalnie pilnowano w Tallinie i Helsingforsie pisarza Iwanowa.

Charakterystycznym jest, że dziennikarze sowieccy na przyjęciach, w których brali udział nie odpowiadali zupełnie na pytania dotyczące polityki, odsyłając do przewodniczącego delegacji Michajłowa, jako upoważnionego do rozmawiania na tematy polityczne. Poza tym nie mogli oni bez pozwolenia swoich placówek dyplomatycznych opuszczać hoteli, w których zamieszkali.

W czasie przyjęcia w poselstwie sowieckim w Helsingforsie doszło do bardzo ostrego starcia pomiędzy dziennikarzami sowieckimi i fińskimi, przy czym goście sowieccy wbrew przyjętym dobrym obyczajom krytykowali złośliwie stosunki w Finlandii.

Moskwa, 4. 8. Na konferencji partyjnej Dalekiego Wschodu skonstatowano zupełny upadek głównych gałęzi gospodarczych w tym kraju. Szereg mówców dowodził, że kołchozy i sowchozy Dalekiego Wschodu pozostały w tyle za innymi rejonami ZSRR conajmniej o 3—4 lata. Przestrzeń obsiania w kołchozach znacznie się zmniejszyła, co zagraża gospodarczej samowystarczalności tego kraju, i co za tym idzie, jego możliwościom obronnym.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1937 r.

Na marginesie artykułu p. Greisera

Prezydent Senatu, Greiser, zajął przed kilku dniami po raz wtóry stanowisko w sprawach politycznych, dotyczących Wolnego Miasta. Opublikował on w organie partii narodowo-socjalistycznej „Der Danziger Vorposten" artykuł z okazji urodzin przywódcy gdańskich narodowych socjalistów p. Forstera. Artykuł zasługuje na uwagę, stanowiąc poniekąd przegląd głównych problemów politycznych, interesujących narodowych socjalistów w Gdańsku, a ponadto — ze względu na osobę autora — jest to niejako „półoficjalne" zajęcie stanowiska w odniesieniu do szeregu poruszonych problemów.

Na wstępie stwierdzić należy, że zarówno tonem jak i sposobem ujęcia omawianych zagadnień odbiega p. Greiser od wywodów, jakie aż nazbyt często zwykliśmy spotykać na łamach gdańskiego organu narodowo-socjalistycznego. Ze słów p. Greisera przebija znaczne wyrobienie polityczne, rzeczowe ujęcie omawianych spraw. Niezależnie od strony merytorycznej wywodów, niezależnie od oceny, z jaką spotkać się one muszą, jest to niewątpliwie moment pozytywny, a niestety rzadko w Gdańsku spotykany.

W dłuższej wstępnej części artykułu p. Greiser przedstawia po krótce walkę narodowego socjalizmu o władzę w Gdańsku z przedstawicielami dawnych stronnictw demokratycznych, i reperkusje, jakie na wszystkich odcinkach pociągnęło za sobą zdobycie władzy przez narodowych socjalistów. Wskazując dalej na fakt, iż narodowi socjaliści posiadają obecnie zdecydowaną przewagę w Gdańsku, p. Greiser stwierdza, iż w tych warunkach zbędną jest polityka „gorących słów" (Hitzkoepfigkeit).

W dalszym ciągu artykułu wskazuje autor na osiągnięcia gospodarcze narodowych socjalistów, w szczególności na rzekomą poprawę położenia rolnictwa gdańskiego. W ostatniej części artykułu główne miejsce zajmują wywody na tematy zewnętrzno-polityczne. P. Greiser twierdzi, że narodowy socjalizm doprowadził w Gdańsku do normalizacji stosunków z Polską, że Gdańsk uznaje obecnie w pełni prawa polskiej ludności, że wreszcie walka konkurencyjna pomiędzy Gdańskiem a Gdynią została złagodzona i że jedynie wyzyskanie portu gdańskiego przez Polskę nie jest w dalszym ciągu dostateczne.

Omawiając stosunek Gdańska do Ligi Narodów, p. Greiser wspomina o walce z b. wysokim komisarzem Lesterem, równocześnie jednak dość wyraźnie wskazuje na pozytywne ustosunkowanie się do osoby nowego reprezentanta Ligi. Oświadcza on mianowicie, że harmonijną współpracę z organami Ligi Narodów zapewnia fakt, że w osobie wysokiego komisarza łączą się właściwości polityka i historyka.

Wywody p. Greisera ocenić należy w części pozytywnie, w części negatywnie. Dodatnim momentem niewątpliwie jest wskazywanie przez p. Greisera na konieczność umiarkowania w polityce wewnętrznej. Mimo, że p. Greiser używa niewłaściwych określeń na oznaczenie pewnych posunięć politycznych Polski w okresie przejściowym, na pozytywną ocenę zasługuje rzeczowe ustosunkowanie się do problemu współżycia z Polską na terenie Gdańska. Poważne zastrzeżenia natomiast budzić musi z naszej strony przedstawienie stanu faktycznego na poszczególnych odcinkach. Dotyczy to zwłaszcza rzekomego respektowania przez narodowych socjalistów uprawnień ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Wiemy wszyscy, w jak trudnych warunkach żyje ludność polska w Gdańsku, na jak znaczne utrudnienia ze strony władz administracyjnych natrafia zarówno w walce o byt materialny, jak i w pielęgnowaniu narodowych wartości kulturalnych. Wiele musi się jeszcze w tej dziedzinie zmienić, by traktowanie ludności polskiej uznać można było za zadawalające. Równie poważne zastrzeżenia budzić muszą niektóre wywody, dotyczące wyzyskania gospodarczego Gdańska przez Polskę. Jak wszystkim wiadomo, obroty przez port gdański wzrastają w czasach ostatnich z wielką szybkością, wykazując nieporównanie większą dynamikę zwyżkową, aniżeli obroty portowe w Gdyni. W świetle tych faktów twierdzenie o niedostatecznym wyzyskiwaniu portu gdańskiego brzmi nieco anachronicznie, pomijając już okoliczność, że wina spadku gdańskich obrotów portowych leżała po stronie czynników gdańskich, które utrudniając warunki pracy w porcie, odstręczały od niego zainteresowane sfery gospodarcze.

Poza odcinkowymi zastrzeżeniami — rzeczowe i spokojne zajęcie stanowiska, wobec poszczególnych problemów politycznych, dotyczących Gdańska, świadczy, iż p. Greiser zdaje sobie sprawę z poszczególnych elementów, odgrywających decydujący wpływ na istotę toczącej się na terenie Wolnego Miasta rozgrywki. Tym samym stworzona zostaje płaszczyzna dla rzeczowej wymiany poglądów, która wzmocnić może podstawy współpracy pomiędzy polskimi i lokalnymi czynnikami w Gdańsku **K. G.**

Nowe możliwości włosko-angielskie

Ani przed wojną światową, ani po wojnie, dopóki Włochy faszystowskie nie osiągnęły poczucia swej mocy i potrzeby ekspansji — nie zachodziły wypadki, mogące różnić oba kraje.

Nawet tak drażliwa, jak na pojęcia dzisiejszych czasów, ekspedycja włoska do Libii i Cyrenaiki sąsiadujących bezpośrednio z Egiptem, połączona z zajęciem wysp Dodekanezu nie wzbudziła jawnego, zadokumentowanego dyplomatycznie sprzeciwu Anglii. Były to oczywiście czasy, kiedy wpływy Włoch i Francji równoważyły się na morzu Śródziemnym, a Anglia mocno usadowiona w Gibraltarze, Suezie, Malcie i Cyprze panowała dzięki swej niezrównanej i potężnej flocie nad najkrótszą drogą do Indii, wiodącą przez morze Śródziemne.

Po otrzymaniu bolesnego ciosu w 1896 r. w bitwie pod Aduą w Abisynii włoska ekspedycja kolonialna dłuższy czas zadawalała się drobnymi zdobyczami, dokonanymi raczej dla prestiżu, co według słów Mussoliniego dało Włochom szyderczy przydomek „zbieraczy pustyni". W okresie tym uwaga Włoch koncentrowała się na zagadnieniach polityki kontynentalnej. Kierunek tej polityki zmienił się zasadniczo z chwilą częściowego nasycenia na kontynencie i z chwilą głębokich przeobrażeń, jakie nastąpiły w domenie psychicznej i materialnej narodu włoskiego pod wpływem faszystowskiego ruchu. Społecznie zjednoczone, wzbogacone jednolitym wysiłkiem pracy, poczuwające się do swej mocy i tradycji rzymskich — Włochy zechciały w najbliższym swym zasięgu, t. j. na morzu Śródziemnym być nie przedmiotem a podmiotem władzy. W trakcie zachodzących ewolucji pojęć włoskich nie tylko Adriatyk lecz i morze Śródziemne staje się dla Włoch mare nostrum. Zabór Abisynii stworzył zakrojone na wielką skalę interesy włoskie w basenach mórz Śródziemnego i Czerwonego, usuwając zwolna w cień i na dalszy plan interesy Francji, osłabionej dziś wewnętrznymi rozgrywkami.

Włochy zaczynają czuć się gospodarzem na morzu Śródziemnym, tym bardziej, iż w dzisiejszej wojnie morskiej jednym z najważniejszych atutów jest lotnictwo, którego rozbudowa dostępna jest dla Włoch, państwa znacznie mniej bogatego od Anglii.

Wskutek zaszłych zmian angielska hegemonia śródziemnomorska znalazła się w niebezpieczeństwie.

Podczas wojny abisyńskiej oraz zaraz po wojnie przeciwieństwa włosko-angielskie zaostrzyły się bardzo. Nastąpiło wprawdzie odprężenie przez zawarcie angielsko-włoskiego gentlemen agreement w początku r. b. Niestety, nie wydało ono spodziewanych rezultatów, gdyż w zasięgu włoskiej potęgi śródziemnomorskiej rozgrywał się w dalszym ciągu dramat hiszpański, którego wyniki w razie zwycięstwa czerwonych mogłyby być śmiertelnym ciosem dla planów włoskich.

Oparte dość solidnie na kontynencie o Rzeszę, Włochy jawnie poczęły popierać gen. Franco i przeciwstawiły się linii politycznej angielsko-francuskiej, realizowanej praktycznie na terenie walk w Hiszpanii, a teorytycznie w komitecie nieinterwencji w Londynie. Kryzys, jaki ostatnio nastąpił w komitecie nieinterwencyjnym był również kryzysem rozgrywki włosko-angielskiej na morzu Śródziemnym.

Do wojny jednak teraz nie dojdzie. Świat wyraźnie nie ma ochoty się bić. Partnerzy ponownie odkładają broń i, jak się okazuje, zdradzają chęć by zasiąść wspólnie przy zielonym stole konferencji.

Ze strony angielskiej dużą rolę odgrywa realizm polityczny narodu kupieckiego, który przywykł osiągać swe zamierzenia drogą pokojową. Następnie zmieniła się dla Anglii również sytuacja na półwyspie Iberyjskim, gdzie w rękach gen. Franco subwencjonowanego dzisiaj pożyczkami londyńskiej City znajdują się olbrzymie przedsiębiorstwa angielskie, produkujące piryty, miedź i rtęć, nieodzowne dla dalszego programu zbrojeniowego Anglii. Wreszcie sytuacja na Dalekim Wschodzie, gdzie interesy angielskie mogą być zawsze narażone, wpłynęła również na ustępliwość Wielkiej Brytanii. Wszak dziwnym zbiegiem okoliczności Anglia zdradza chęć porozumienia z Włochami w chwilach, gdy na Dalekim Wschodzie, jak to miało miejsce zeszłego roku, sprawy nie układają się dla niej pomyślnie.

Byliśmy ostatnio świadkami dłuższych rozmów pomiędzy ambasadorem Grandim i premierem Chamberlainem. Przyjazne rozmowy poparte zostały pismem odręcznym do Mussoliniego. Przy tej okazji prasa włoska w szeregu artykułów dała do zrozumienia, że Włochy uznają również interesy angielskie na morzu Śródziemnym. Poza obsłonką zawiłych formuł dyplomatycznych oznaczać to ma zapewne, że Włochy, jako jeden z najpoważniejszych gospodarzy basenu Śródziemnomorskiego, uznają angielski serwitut przejazdu i drogi do Indii. Uznają — jako gospodarz... Jeśli rozmowy angielsko - włoskie — potoczą się nadal na tej płaszczyźnie, to prawdopodobnie będziemy wkrótce świadkami uznania przez Anglię aneksji Abisynii i imperium italskiego i przyznanie Włochom pierwszorzędnej roli na morzu Śródziemnym.

Wydaje się, że tradycyjnie doskonała polityka włoska osiągnie na teraz swe zamierzenia. Co będzie dalej i czy drugi biegun północno - południowej osi politycznej w Europie — Berlin zadowoli się tylko bierną obserwacją triumfów włoskich. **K. G.**

Wojna jedynym wyjściem z sytuacji...

Co sądzą chińskie koła polityczne o obecnym położeniu?

Szanghaj, 3. 8. (PAT) Chińskie koła polityczne sądzą, że natarcie japońskie w najbliższym czasie nie pójdzie w kierunku południowym z powodu silnej koncentracji wojsk nankińskich w obszarze Pao-Ting-Fu oraz w północnej części prowincji Czang-Tung. Koła te sądzą, że Japończycy będą usiłowali opanować prowincję Czahar i Suivan, leżące pomiędzy Mandżukuo a Mongolią zewnętrzną, co miałoby dla Japonii olbrzymie znaczenie na wypadek konfliktu z Sowietami.

Poza tym w takim wypadku odpowiedzialność za wybuch wojny spadłaby na Chiny. Mimo to

WOJNA WYDAJE SIĘ JEDYNYM WYJŚCIEM Z SYTUACJI DLA NANKINU,

ponieważ wyrażenie zgody na obecną sytuację w Chinach północnych mogło by spowodować upadek rządu centralnego i ruinę dzieła zjednoczenia narodowego, przeprowadzanego przez marszałka Czang-Kai-Szeka. Jednocześnie Chiny zwlekają z rozpoczęciem działań wojennych w Chinach północnych na szerszą skalę, zwłaszcza, że sytuacja wojsk chińskich na północ od rzeki Żółtej jest bardzo trudna. Chiny północne połączone są z resztą kraju tylko dwiema liniami kolejowymi i mogą być bardzo łatwo odcięte. Przypuszczalnie pierwsze ruszą do walki doborowe wojska z armii marszałka Czang-Kai-Szeka, które będą musiały walczyć do ostateczności i ewentualnie się poświęcić. W Nankinie zdają sobie sprawę, że jedyny ratunek Chin polegałby na wojnie przewlekłej, której obawia się Japonia.

Obserwatorzy chińscy twierdzą poza tym, że przed nowym natarciem japońskim w Chinach Północnych należy spodziewać się nowych incydentów na granicy sowiecko-mandżurskiej, ponieważ Japończycy będą chcieli wypróbować stanowisko Sowietów. Stanowisko to, wedle opinii chińskich kół politycznych, ma być bardzo zdecydowane.

———

PRZENIESIENIE BIUR O. Z. N. W STANISŁAWOWIE

Stanisławów, 3. 8. (Tel. wł.) Z dniem 1 sierpnia br. przeniesione zostały biura Obozu Zjednoczenia Narodowego z ulicy Bielowskiego 2 na ulicę Romanowskiego 9, tel. 333. Godziny urzędowe organizacji wiejskiej i miejskiej O. Z. N. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 10 do 13 i od 17—20. Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretariat w godzinach urzędowych.

P. Prezydent R. P. nad granicą polsko-niemiecką

Wejherowo, 3. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent odwiedził wioskę Nadole, położoną na zachodnim brzegu jeziora Żarnowieckiego.

O godz. 9 rano samochód wiozący P. Prezydenta Rzplitej przybył do mostu na Piaśnicy koło przejścia granicznego. W miejscu, w którym Piaśnica wypływa z jeziora Żarnowieckiego, P. Prezydent Rzplitej wraz z rodziną w towarzystwie kapelana przybocznego ks. Humpoli, wojewody pomorskiego Wład. Raczkiewicza i starosty morskiego Potockiego udał się kutrem na przejażdżkę po jeziorze.

Około godz. 11-ej łodzie wiozące P. Prezydenta Rzplitej wraz z otoczeniem dobiły do pomostu w Nadolu. Tu zebrała się cała ludność wsi z wójtem Maholem na czele, witając Dostojnego Gościa chlebem i solą. Brama tryumfalna i cała wieś Nadole przybrane były flagami narodowymi. Pan Prezydent Rzplitej po entuzjastycznym powitaniu zwiedził wieś Nadole, po czym podejmowany był przez właścicieli jeziora Żarnowieckiego, rodowitych Kaszubów, pp. Augustynostwa Konkolów. Przy stole obok Dostojnego Gościa zasiedli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa kaszubskiego.

Około godz. 13.30 P. Prezydent Rzplitej wraz z towarzyszącymi mu osobami tą samą drogą odpłynął łodziami.

Statek polski uratował motorówkę szwedzką

Gdańsk, 3. 8. (PAT) Do portu gdańskiego przybył dziś statek żeglugi polskiej „Poznań", przywożąc motorówkę oraz 4 osoby, które wyratowane zostały pod kierownictwem kapitana „Poznania" Dejczakowskiego w dn. 31 lipca r. b. w pobliżu Olaend na wybrzeżu szwedzkim. W motorówce znajdowało się małżeństwo szwedzkie Chidmanowie z 2 dzieci w stanie zupełnego wyczerpania. Wynajęli oni w dn. 30 lipca motorówkę, którą prowadził jej właściciel. Z powodu wysokiej fali wpadł on do wody i utonął. Motorówka wraz ze wspomnianymi 4 osobami krążyła po morzu przez noc i następny dzień aż do chwili wyratowania jej przez „Poznań".

———

Godzinna rozmowa gen. Góreckiego z prezesem Banku Rzeszy

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) Dziś w godzinach przedpołudniowych gen. Górecki złożył wizytę u dr. Schachta, prezesa Banku Rzeszy. W rozmowie, która trwała przeszło godzinę, wziął również udział wiceprezes Banku Rzeszy dyrektor Dreise oraz dwóch dyrektorów z Wirtschafsamtu. Temat rozmowy stanowiły zagadnienia finansowo-gospodarcze.

Następnie gen. Górecki złożył wizytę prezydentowi miasta Berlina dr. Lippertowi w gmachu ratusza. Z kolei odbyło się śniadanie, wydane przez dr. Lipperta, w którym wziął również udział ambasador R.P. Lipski oraz członkowie ambasady.

W godzinach popołudniowych gen. Górecki wpisał się do księgi audiencjonalnej Hitlera oraz złożył wizytę sekretarzowi stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy Weizsaeckerowi.

Wieczorem wydał na cześć gości polskich obiad szef wydziału zagranicznego partii Rosenberg oraz przewódca kombatantów niemieckich Oberlindobert. W obiedzie wziął m. in. udział ambasador R.P. Lipski. Podczas obiadu wygłoszono obustronne toasty.

Min. Ulrych w Worochcie

Worochta, 3. 8. (Tel. wł.). W Worochcie bawił p. minister Komunikacji płk. Ulrych w towarzystwie dyrektora okręgu Kolei państw. we Lwowie p. Grossera. P. minister powitany został przez kompanię honorową KPW. z orkiestrą na dworcu worochciańskim. Po odebraniu raportu, min. Ulrych zwiedził obozy K. P. W., kolonię Rodziny Kolejowej, Dom Wypoczynkowy Rodziny Kolejowej w Tatarowie i obóz harcerski Rodziny Kolejowej w Kamieniu Dobosza. Po przeprowadzeniu inspekcyj, p. minister opuścił Dolinę Prutu.

Dziś popołudniu p. minister bawił we Lwowie i wyjechał do Warszawy o północy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz.

Ostatnio p. min. Ulrych bawił na kuracji w Morszynie, skąd obecnie odbywa drogę powrotną do Warszawy.

Młodzież bułgarska przyjechała do Polski szkolić się w szybownictwie

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł. — l. r.). Prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. dyw. inż. Leon Berbecki przyjął dziś delegację młodzieży bułgarskiej, która w liczbie 24 osób przybyła do Polski, celem wyszkolenia się w szybownictwie. Goście bułgarscy zwiedzili dziś Szkołę Szybowcową L. O. P. P. w Miłośnie, gdzie odbyli kilka lotów, a następnie próbowali skoków z wieżyczki spadochronowej L. O. P. P. przy ul. Myśliwieckiej.

W dniu jutrzejszym młodzież bułgarska wyjeżdża do szkół szybowcowych L. O. P. P. w Polichnie i Sokolej Górze, gdzie goście przejdą przeszkolenie w pilotażu szybowcowym.

Tragiczny wypadek dwóch alpinistów

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) Z Saint Moritz nadeszła tu wiadomość, iż w Alpach szwajcarskich zginęło dwuch alpinistów, spadając ze ściany górskiej wysokości 400 metrów Jeden ze zmarłych tragicznie alpinistów jest Berlinczykiem, towarzysz jego pochodzi z Zurichu.

Ostatnie wiadomości sportowe

Sukces jachtów polskich w Sopotach

Gdynia, 3. 8. (Tel. wł.). Tydzień sopockich regat międzynarodowych, zakończony wczoraj odbył się na ogół w nieprzychylnych warunkach atmosferycznych.

Jachty polskie typu 6 M. R. zajęły 2 pierwsze miejsca na 4 możliwe i 2 drugie miejsca.

W klasie starów, żeglarze polscy (Ofic. J. K.) zajęli cztery trzecie miejsca. Zaznaczyć wypada, że Niemcy wystąpili z jedwabnymi żeglami, ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne.ż W klasie 80-tek (jachty krążownicze) jachty: jacht Klubu Polski (Hetman) i Ofic. jacht Klubu (Admirał) zajęły dwa pierwsze miejsca.

W klasie 50-tek (jachty krążownicze) regularne wyniki „Goplany" dały temu jachtowi w ogólnej punktacji drugie miejsce.

Ogółem w regatach sopockich brało udział 17 jachtów polskich.

———

POLONIA (PRZEMYŚL) — KISPETI 1:2

Przemyśl, 3. 8. (Tel. wł.) We wtorek odbył się w Przemyślu międzynarodowy mecz piłkarski między drużyną Kispeti a Polonii. Po zaciętym przebiegu gry w nieznacznym stosunku Węgrzy 2:1 (1:0). Obie bramki dla Kispeti zdobył Szekely, dla Polonii Łuć. Polonia grała naogół b. dobrze i prawie przez cały czas gry była przeciwnikiem zupełnie równorzędnym. — Sędziował p. Bigda.

Niefortunne natarcie czerwonych pod Oviedo

Cztery bataliony w krzyżowym ogniu karabinów maszynowych — Powstańcy bombardują Madryt

Bilbao, 3. 8. (PAT) Wczoraj z rana milicja asturyjska natarła na stanowiska powstańcze pod Oviedo. Natarcie zostało odparte, zaś cztery bataliony milicji wzięte w krzyżowy ogień zostały całkowicie unicestwione.

Madryt, 3. 8. (PAT). Artyleria powstańcza rozpoczęła zaraz po północy nadzwyczaj intensywne ostrzeliwanie Madrytu. Padało na miasto około 20-tu pocisków na minutę. Ostrzeliwanie trwało przeszło godzinę. Ilość ofiar nie jest znana, lecz przypuszczalnie bardzo wysoka.

Wpływ 42 stopni w cieniu...

Rzym, 3. 8. (PAT) Ag. Stefani zaprzecza, iż. marsz. Badoglio za fałszywym paszportem wylądował w Gibraltarze i udał się niezwłocznie do Sevilli. Marszałek Badoglio bawi obecnie w Fiaggi.

Wiadomość ta według Ag. Stefani mogła się urodzić jedynie w Barcelonie, gdzie według ostatniego biuletynu meteorologicznego termometr wskazywał 42 stopnie w cieniu.

———

Wielki sukces polityki rządu Mussoliniego
Min. Eden o stosunkach włosko-brytyjskich

Londyn, 3. 8. (Tel. wł.) W związku z wymianą poglądów między premierem Chamberlainem a Mussolinim rozwój sytuacji w stosunkach włosko-brytyjskich znajduje w dobrze poinformowanych angielskich kołach politycznych następujące oświetlenie:

Dnia 19 lipca minister Eden podczas debaty nad sytuacją międzynarodową wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym w znamiennych słowach dotknął stosunków włosko-brytyjskich. Minister Eden oświadczył wówczas co następuje:

Wielka Brytania niewątpliwie zamierza bronić swych interesów państwowych na morzu Śródziemnym, podobnie jak i wszędzie na świecie. Co do tego nie powinno być żadnych nieporozumień. Ale należy unikać również mylnych koncepcyj, ponieważ będąc zdecydowani do obrony naszych własnych interesów, nie mamy zamiaru zagrażać interesom innych. Dla tych względów zawarliśmy w styczniu b. r. porozumienie śródziemnomorskie z Włochami.

POROZUMIENIE TO UWAŻAMY W DALSZYM CIĄGU ZA OBOWIĄZUJĄCE.

Morze Śródziemne jest dla nas głównym szlakiem komunikacyjnym, a jednak na tym szlaku jest dość miejsca. O ile zamierzamy utrzymać na tym szlaku naszą pozycję, a do tego dążymy, to nie mamy jednak zamiaru zamykać tego szlaku dla innych.

Co się tyczy wymiany listów treść ich trzymana jest w ścisłej tajemnicy i trudno, jak dotychczas, otrzymać jakiekolwiek informacje na ten temat. Jedno wydaje się być rzeczą pewną, a mianowicie, że list Chamberlaina miał za punkt wyjścia potwierdzenie pragnienia obecnego rządu brytyjskiego utrzymania w mocy w całej jego rozciągłości porozumienia śródziemnomorskiego, zawartego między W. Brytanią i Włochami za czasu premierostwa Baldwina w styczniu b. r. Poza tym pismo premiera Chamberlaina posiada rzekomo charakter raczej ogólny i podkreśla po żyteczność wymiany poglądów w drodze osobistych kontaktów.

Odpowiedź Mussoliniego ma być utrzymana w tonie serdecznym, ale co do treści ma być zupełnie ogólna.

Stosunki włosko-brytyjskie stoją w obliczu dwóch krytycznych prób. Jedną jest spodziewane załamanie się wszelkich usiłowań urzeczywistnienia brytyjskiego planu nieinterwencyjnego, drugą nadchodząca sesja Ligi Narodów. Co do pierwszej ewentualności rząd brytyjski drogą wszczętych z Włochami rozmów dyplomatycznych w płaszczyźnie dla Włochów korzystniejszej, stwarza podstawy do rozmów z Włochami. Co do drugiej W. Brytania zdaje sobie sprawę z tego, że na nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów niepodobna będzie ominąć sprawy abisyńskiej.

ZARÓWNO PREMIER CHAMBERLAIN JAK I MINISTER EDEN SKŁONNI BYLIBY RZEKOMO PÓJŚĆ WE WRZEŚNIU W GENEWIE ŚLADAMI WYTKNIĘTYMI W MAJU PRZEZ POLSKĘ W DEKLARACJI, ZŁOŻONEJ PRZEZ DELEGATA POLSKIEGO, MINISTRA KOMARNICKIEGO, W KOMISJI, SPRAWDZAJĄCEJ MANDATY CZŁONKÓW LIGI.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że była o tym mowa w czasie rozmowy ambasadora Grandiego z premierem Chamberlainem, przy czym ambasador włoski zapewnić miał premiera brytyjskiego, że Włochy zadowolniłyby się na razie takim rozwiązaniem kwestii abisyńskiej przez Ligę.

Premierowi Chamberlainowi przyświecać ma jednak cel jeszcze szerzej zakrojony. Pragnie on doprowadzić do pewnego wyświetlenia stosunków pomiędzy W. Brytanią i Francją z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej.

Bank Francji obniżył stopę procentową

Paryż, 3. 8. (PAT) Stopa procentowa Banku Francji została obniżona z 5 procent na 4 procent. Świadczyłoby to o poprawie sytuacji finansowej Francji, co zresztą potwierdza mocna tendencja franka na giełdach walutowych i spadek niemal wszystkich dewiz zagranicznych na giełdzie paryskiej.

Ks. Kentu w gościnie
u hr. Potockiego w Łańcucie

Łańcut, 3. 8. (Tel. wł.). Po zwiedzeniu stadniny rasowych koni w Albigowej, goście zebrani na zamku łańcuckim podejmowani byli wczoraj przez ordynata łańcuckiego obiadem, o godz. 21. Dziś rano goście z ks. Kentu na czele odbyli przechadzkę pieszą po ulicach Łańcuta, a następnie udano się konno w aleje koło bażantarni. W tej wycieczce wzięli udział książę Kentu, ordynat Potocki, hr. Józef Potocki i pułk. Morawski. O godz. 13 ordynat podejmował gości śniadaniem.

Popołudniu odbyto znów spacer pieszy tą samą trasą, a część towarzystwa rozegrała partie golfa i tenisa. O godz. 17.45 zwiedzono samochodami lasy w Dąbrówkach i zapoznano się z pracą zarządu lasów ordynacji łańcuckiej. W tej wycieczce wziął udział również min. Beck z małżonką i wojewoda lwowski p. Biłyk. O godz. 19.45 powróciło towarzystwo na zamek, gdzie wieczorem znów podejmował je ordynat łańcucki obiadem.

Łańcut, 3. 8. (Tel. wł.). Wczoraj podczas zwiedzania ogrodów łańcuckich, nazwano za zgodą księżnej Kentu nową odmianę glicyni wyhodowaną w tych ogrodach, imieniem księżnej Maryny.

Międzynarodowy kongres ociemniałych w Warszawie

Warszawa, 3. 8. (PAT) W Państwowym Instytucie Głuchoniemych odbędzie się międzynarodowy kongres ociemniałych. Zjedzie nań 120 delegatów z 15 krajów. Zajmie się on omówieniem żywotnych spraw dotyczących ociemniałych, a to z zakresu opieki wychowawczej i zawodowej, organizacji pracy, zaopatrzenia starców, świadczeń społecznych i t. p. W kongresie weźmie udział wielu wybitnych działaczy i przewódców zasłużonych organizacyj ociemniałych z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Italii, Norwegii, Polski, Szwecji i in.

Szczególnie podniosłym momentem będzie Msza św., którą w niedzielę 8 sierpnia o godz. 10-ej w kaplicy Instytutu (pl. Trzech Krzyży 4) odprawi ociemniały inwalida wojenny ojciec Franciszkanin Agnello z Brukseli.

W specjalnej wystawie pomocy technicznych dla niewidomych zwracać na siebie będzie uwagę ostatni wynalazek, mechaniczny lektor t. zw. „mówiąca książka", barometr, termometr, kompas dla ociemniałych, maszyny do pisania i t. p. W dziale esperanckim zobrazowany będzie ruch ten wśród ociemniałych całego świata, mający za sobą 40-letnią tradycję.

Piękny gest burmistrza Magdeburga

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.). Burmistrz Magdeburga dr. Markmann ofiarował Państwu polskiemu budynek w obrębie cytadeli magdeburskiej, w którym podczas wojny światowej był uwięziony Marszałek Piłsudski.

Nowy gabinet egipski

Kair, 3. 8. (PAT) Król Faruk I-szy zatwierdził listę nowego gabinetu z Nahasem Paszą jako premierem i ministrem spraw wewnętrznych na czele, oraz Wasef Guali Paszą jako ministrem spraw zagranicznych. Wszyscy ministrowie należą do partii Wafd. Z poprzednich ministrów nie wszedł do rządu b. minister komunikacji Nohraszi Pasza, podobno na tle różnicy zdań z Nahas Paszą.

Katastrofalny pożar zbiorników nafty

Stambuł, 3. 8. (PAT). W Izmirze (dawniej Smyrna) wybuchło kilka zbiorników z naftą, skutkiem czego powstał wielki pożar, który całkowicie zniszczył budynki tureckiego towarzystwa naftowego. Przyczyna wybuchu jest nieznana.

Stambuł, 3. 8. (PAT). Wybuch zbiorników naftowych w Izmirze (dawniej Smyrna) pociągnął za sobą 35 ofiar ludzkich, w tym 21 zabitych.

Bunt umysłowo chorych

Strassburg, 3. 8. (PAT) Wczoraj wieczorem wybuchł bunt w tutejszym sanatorium dla umysłowo chorych. 77 wariatów po obezwładnieniu dozorców zniszczyło urządzenia wewnętrzne zakładu i usiłowało podpalić cały budynek. Zawezwano oddziały żandermerii i straży ogniowej, które po 3-godzinnych wysiłkach zdołały unieszkodliwić szaleńców.

„Zawisza Czarny" w Holandii

Warszawa, 3. 8. (PAT) Statek szkolny Z.H.P. „Zawisza Czarny" w dniu dzisiejszym zawinął do Imuiden (Holandia). Na statku wszyscy zdrowi. Kapitan i załoga przesyłają rodzinom i znajomym serdeczne pozdrowienia.

Ruch graniczny w Śniatynie

Stanisławów, 3. 8. (PAT) Przez punkt graniczny Śniatyn—Załucze przejechała z Polski do Rumunii wycieczka, udająca się w liczbie 18 osób do Turcji, zorganizowana przez Kolejowe P. W. we Lwowie. Równocześnie przejeżdżały przez Śniatyn wycieczki z Rumunii: 120 osób do Czechosłowacji i 65 osób do Paryża. Następnie z Polski do Rumunii udała się wycieczka w składzie 21 osób, zorganizowana przez Akad. Związek Zbliżenia Międzynar. „Liga" we Lwowie. Nadto z Polski do Rumunii przejechała wycieczka w liczbie 100 osób i z Austrii do Rumunii w liczbie 300 osób.

Restytucja monarchii w Grecji

Ateny, 3. 8. (PAT) Ateńska Agencja Telegraficzna komunikuje: Cała Grecja przygotowuje się do obchodu przywrócenia monarchii, która to rocznica przypada 4 sierpnia. Wszystkie prowincje wysłały do Aten delegacje w strojach regionalnych, które wezmą udział w jutrzejszej defiladzie. Prasa wyraża gorącą wdzięczność ludności dla króla i rządu. Do Aten przybyło wielu turystów z Grecji i zagranicy.

Prasa francuska pod wrażeniem dalszej „czystki" w Sowietach
Niepowodzenia polityki sowieckiej — Aresztowanie Krylenki i Beli Kuhna — Rezygnacja Woroszyłowa

Paryż, 3. 8. (Tel. wł.) Duże wrażenie wywołała w Paryżu wiadomość o dalszych czystkach, przeprowadzanych w Sowietach na kierowniczych stanowiskach w komisariacie dla spraw zagranicznych, w sferach wojskowych i dziennikarskich.

Niektóre organy prawicowe zaznaczają, iż czystka, dokonana w departamencie zachodnim komisariatu dla spraw zagranicznych a zwłaszcza usunięcie szefa tego departamentu Al. Neymana była wynikiem niezadowolenia polityki sowieckiej w stosunku do Francji, a mianowicie z powodu niemożności nakłonienia Francji do dalszego zacieśnienia węzłów, łączących ją z Sowietami. Duże wrażenie wywołała w Paryżu również wiadomość o aresztowaniu b. prokuratora i b. ministra sprawiedliwości Krylenki.

„Matin" donosi wreszcie o aresztowaniu b. dyktatora Węgier Beli Kuhna Tenże dziennik podaje, iż Woroszyłow, nie chcąc brać sam udziału w przeprowadzanej przez podwładnych Stalina czystce wojskowej, zrezygnował ze stanowiska członka rady trzech, do której kompetencji należy czystka armii. Na skutek rezygnacji Woroszyłowa, w radzie tej pozostali tylko Andrejew i Jezow. Dziennik przypuszcza, iż w wyniku przeprowadzonej w armii czystki zostali aresztowani lub oficjalnie uznani za zaginionych dwaj komendanci okręgów wojskowych, pięciu komendantów korpusu, dwunastu generałów brygady, przeszło stu pułkowników i około 2.000 oficerów.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Zwyżka papierów państwowych

Tydzień giełdowy 26 VII. — 1 VIII.

Zwyżka kursów na giełdzie warszawskiej trwa. Papiery państwowe zyskały w ubiegłym tygodniu znowu na kursie, przyłączyły się do nich papiery prywatne, jak listy zastawne, a również i akcje niewiele pozostały w tyle.

Publiczną tajemnicą jest, że zwyżka kursów papierów państwowych powodowana jest interwencją czynników oficjalnych, które interwencję tę jawnie zresztą zapowiedziały. Wzorem szeregu państw zagranicznych, gdzie specjalne fundusze interwencyjne pracują nad podnoszeniem wzgl. podtrzymywaniem kursów papierów państwowych, rozpoczęto taką interwencję i u nas, jak dotąd z poważnymi rezultatami. Rzecz inna, czy osiągnięta zwyżka będzie mieć charakter stały. Każdy fundusz kończy się, a już u nas, gdzie zakupy dokonywane są nie przez specjalny fundusz, lecz pewne instytucje finansowe, zakupy te mogą się skończyć zupełnie niespodziewanie. Nastąpi wówczas realizacja, która może w niwecz obrócić długotrwały i kosztowny wysiłek.

Istotnym warunkiem prawdziwej zwyżki i wysokich kursów jest bowiem zaufanie szerokich mas, i nad stworzeniem wzgl. odbudową tego zaufania należy przede wszystkim pracować. Niestety ostatnie pociągnięcia na polu przymusowych konwersji, nie przyczyniły się do wzbudzenia zaufania do papierów państwowych.

Sfery giełdowe podciągnięte interwencją, eskontują na razie tę tendencję. W związku z tym mówi się o realizacji coraz większych pakietów 4½ proc. pożyczki wewnętrznej, która pochodzi jak wiadomo z konwersji pożyczek dolarowych. Czy pochodzą one wyłącznie z rynku wewnętrznego, czy też odgrywa tu rolę przemyt z zagranicy, jest kwestią do zbadania. W każdym razie pożyczka ta podniosła się w ostatnim tygodniu z 55'25 na 55'75. Znacznie większą zwyżkę wykazuje konsolidacyjna, która podniosła się z 55'75 na 57'75, dolarówka z 38'50 na 39. — Inne nie wykazały większych zmian.

Jak wspomnieliśmy zwyżka przeniosła się również na papiery prywatne, których ze względu na brak zainteresowania na rynku małopolskim bliżej nie omawiamy. Dla ilustracji zanotujemy jedynie, że 5 proc. listy zastawne miejskie podniosły się z 60'25 na 62.

W akcjach zwyżka najwydatniejsza objęła Bank Polski, który z 102'— doszedł do 105'—. Inne papiery zwyżkowały stosunkowo nieznacznie.

Na rynkach dewizowych charakterystycznym jest ustabilizowanie się franka, osłabienie dolara i zwyżka funta. Jakkolwiek wahania te są stosunkowo nieznaczne, jednak wywołują one ożywione komentarze w prasie fachowej i zaniepokojenie sfer gospodarczych.

Słabą tendencję dolara przypisują z jednej strony ucieczce kapitałów francuskich z Ameryki, która nosi się podobno z myślą wyjawienia rządowi francuskiemu posiadaczy wkładów pochodzących z Francji. Obok tego Japonia sprzedaje w N. Yorku poważne partie złota, a uzyskane dolary rzuca na rynek. Zarówna kapitały francuskie, jak i Japonia zakupują funty — pierwsi przenosząc się do Londynu, drudzy dla pokrycia zakupów zbrojeniowych w Anglii, co w sumie daje zwyżkę funta.

Objawy te nie są na rękę City angiel. Spadek dolara stwarza bowiem dodatkową premię dla eksportu z USA. a zwyżka funta automatycznie utrudnia eksport angielski. Należy liczyć się z interwencją in minus.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 292.67 — 290.95, franki francuskie 19.98 — 19.73, franki szwajcarskie 121.90 — 121.10, funty angielskie 26.44 — 26.28, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.00 — 17.20, korony duńskie 117.94 — 117.10, korony norweskie 132.78 — 131.80 korony szwedzkie 136.23 — 135.25, liry włoskie 24.60 — 23.30, marki fińskie 11.68 — 11.20, marki niemieckie 142.00 — 139.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 151.50 — 148.50, funty palestyńskie 26.25 — 26.00.

AKCJE

Bank Polski 105.00, Węgiel 24.00 — 23.50 Lilpop 51.00 — 50.50, Norblin 63.00, Ostrowiec 27.00, Starachowice 33.00 — 32.75, Haberbusch 38.50.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.75 — 57.00, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 68.50 — serie 83.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 67.50 — serie 82.00 5 proc. poż. kolejowa 57.50, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nienotowana, — 4 proc. poż. konsolidacyjna 57.50 — 58.00.

Tendencja dla pożyczek niejednolita.

DEWIZY

Lwów, dnia 4 sierpnia

Belgia 89.15 — 89.33 — 88.97 — Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 291.95 — 292.67 — 291.23, Kopenhaga 117.94 — 117.36, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, N. Jork czeki 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, Oslo 132.45 — 132.78 — 132,12, Paryż 19.88 — 19.98 — 19.78, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 135.90 — 136.23 — 135.57, Zurych 121.60 — 121.90 — 121.30, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.03 — 27.83, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal 5.29 i pół — 5.27, Tel Aviv 26.25 — 26.11.

Tendencja nieco słabsza.

Eksport zbóż w pierwszym półroczu r. b.

W ciągu pierwszego półrocza 1937 r. wywieziono z Polski ogółem 222.546 ton zbóż, wartości 44.692 tys. zł., wobec 386.052 ton, wartości 42.171 tys. zł. w tym samym okresie r. ub. Jeżeli chodzi o rodzaj zboża, to największy spadek, bo przeszło 70 proc. zaznaczył się w wywozie pszenicy, mianowicie z 25.505 ton, wartości 4.034 tys. zł. w roku zeszłym na 9.706 ton, wartości 2.477 tys. zł. w roku bież. Następnie eksport żyta z 119.289 ton, wartości 12.839 tys. zł. spadł w pierwszym półroczu r. b. na 71.480 ton, wartości 14.970 tys. zł., jęczmienia ze 190.445 ton, wartości 19.828 tys. zł. na 114.063 ton, wartości 22.731 tys. zł., owsa z 50.813 ton wartości 5.470 tys. zł. na 27.097 ton, wartości 4.514 tys. zł. Z powyższej statystyki daje się zauważyć przede wszystkim duży wzrost cen, osiąganych w roku bieżącym na rynkach zagranicznych, co spowodowało uzyskanie prawie tej samej zapłaty przy znacznym zmniejszeniu ilości eksportowanych zbóż. Ogromny spadek eksportu zbóż z Polski zaznaczył się szczególnie w czerwcu r. b., a mianowicie w miesiącu tym wywóz pszenicy w porównaniu do tego samego okresu r. ub. mimo wzrostu cen spadł z 421 tys. zł. na 55 tys. zł., żyta z 1.583 tys. zł. na 138 tys. zł., jęczmienia z 1.858 tys. zł. na 41 tys. zł., owsa z 1.058 tys. zł. na 5 tys. zł. Spadł też ogromnie eksport mąki pszennej, mianowicie z 52.583 ton w pierwszym półroczu r. ub. na 22.422 ton w tym samym okresie r. b. oraz mąki żytniej z 78.574 ton na 25.164 ton w pierwszym półroczu r. b.

Notatki

— Produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych w r. ub. W 1936 roku wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych ogółem 3.797.897 samochodów osobowych i 818.377 wozów ciężarowych. Wartość sprzedanych maszyn wyniosła 3,959,2 miln. dolarów. W chwili obecnej zarejestrowanych jest w Stanach Zjednoczonych 24,197.685 samochodów osobowych i 4,023,606 wozów ciężarowych.

— Koszty konfliktu w Północnych Chinach. Japońskie ministerstwo finansów obliczyło, że konflikt w Północnych Chinach pociągnął za sobą dla Japonii wydatki w wysokości około 107 miln. yen. Z sumy tej około 97 miln. yen stanowi przedmiot dodatkowego przedłożenia budżetowego, które znajdzie się w krótkim czasie w parlamencie i dotyczyć będzie kredytów dodatkowych na bieżący okres budżetowy 1937-38.

Udział Niemiec w Targach Wschodnich

Udział oficjalnej grupy niemieckiej w tegorocznych Targach Wschodnich zapowiada się bardzo ciekawie. Dotychczas do udziału w tej grupie zgłosiło się 24 firm, z których większość jeszcze w Targach Wschodnich udziału nie brała. Jak wynika z wykazu firm zgłoszonych, tegoroczny udział oficjalnej grupy niemieckiej w Targach Wschodnich został zestawiony z punktu widzenia technicznego.

Wśród zgłoszonych firm przeważają bowiem firmy z działu maszyn, obrabiarek, dźwigów, aparatów, narzędzi, artykułów technicznych, instrumentów precyzyjnych, artykułów elektrotechnicznych, urządzeń biurowych itp. Niezależnie od udziału grupy oficjalnej w Targach Wschodnich cały szereg firm niemieckich bierze udział na stoiskach indywidualnych, głównie w Targach Technicznych. Indywidualne firmy niemieckie zademonstrują obrabiarki, aparaty precyzyjne i samochody.

MIECZYSŁAW ZYDLER.

NA GDAŃSKIEJ LENIWCE...

(Ze wspomnień turysty wodnego)

Turysta wodny, zmierzający Wisłą do morza, opuszcza polityczne granice państwa polskiego 7 km. poniżej Tczewa. Brzegi rzeki są tutaj płaskie i monotonne. Są to już owe znane z urodzajności Żuławy. Żegluga łatwa. Żadnych przeszkód, oprócz promów, rozmieszczonych dosyć gęsto.

Wody wiślane uchodzą obecnie do morza sztucznie przekopanym korytem obok wsi rybackiej Schievenhorst. Dawne koryto, opodal którego rozłożył się Gdańsk, zostało od nowego oddzielone śluzą, stając się tym sposobem odnogą martwą, gdzie poziom wody reguluje człowiek stosownie do swoich potrzeb. Gdańszczanie mogą teraz spać spokojnie, gdyż ani im, ani ich pięknemu miastu nie grozi odtąd nic ze strony Wisły. A nie zawsze tak było. Wiosną roku 1840, kiedy jeszcze tego przekopu i śluzy nie było, wezbrane wody Wisły zostały zatrzymane pod Gdańskiem przez zator lodowy. W ciągu jednej nocy rzeka przerwała wydmy nadbrzeżne i runęła nowym ujściem do morza poniżej osady Bohnsack. Przerwa ta istnieje do dzisiaj i łączy wody Wisły z morzem.

Oto już widać owo sztucznie przekopane ujście Wisły. Wzrok chciwie wybiega do tego miejsca, gdzie wody rzeki łączą się z morzem. Pierś rozszerza się w swobodnym oddechu, chwytając aż do ostatniego zakątka płuc jedyną na świecie, swoistą woń. Morze kusi, aby martwą odnogę wraz z Gdańskiem pozostawić na boku płynąć na wprost. Jednak dla łodzi rzecznych jest to niemożliwe z powodu groźnych fal, jakie powstają przy starciu wszystkich wód Wisły „żywej" ze szturmującym ją morzem.

Na Wisłę martwą, która mimo Gdańska i Neufahrwasser wiedzie do morza, wpływa się przez śluzę Einlage, gdzie należy wylegitymować się dowodem osobistym (ze świadectwem obywatelstwa polskiego) i uiścić opłatę w wysokości 1 guldena. Z wonią morza, idącą od północy, mieszą się tu krzepki zapach siana z pobliskich rozległych łęgów. Jest typowe letnie popołudnie. Po wichrach, które wydmuchały turystę podczas jego długiej włóczęgi ta senna cisza smakuje przedziwnie. Jednak nie zawsze bywa tutaj tak cicho i łagodnie. Mogliby coś o tym powiedzieć uczestnicy spływu do morza z roku 1933, którzy właśnie tutaj, na martwej Leniwce Gdańskiej, z trudem wywalczali sobie każdy metr przestrzeni przeciwko porywistemu wiatrowi zachodniemu.

Martwa odnoga ma brzgi niskie, porosłe sitowiem i miejscami przypomina do złudzenia kanał Bydgoski. Turysta dogania tutaj czas w jego biegu, gdyż oto pod koniec lata spotyka się znowu ze żniwami. Klimat morski jest inny niż w głębi kraju. Zboża i owoce dojrzewają tu znacznie później, więc o tyleż później wypadają również i zbiory.

Ponieważ wieczór już zapada, więc dobijamy do pomostu w Bohnsack, pięknej i chętnie przez mieszczan gdańskich nawiedzanej miejscowości kąpielowej. Wzdłuż nabrzeża stoją tu liczne kutry rybackie, przy których nasza niska łódź rzeczna wygląda jak jamnik wśród stada hipopotamów. Po chwili zbliżają się ciężkie, powolne postaci miejscowych rybaków.

— Abend!...

— Abend!...

Po tym zagajeniu pogwarki następuje dłuższa przerwa, w czasie której słychać tylko miarowe pykanie i soczyste spluwanie. Wreszcie jeden z nich pyta, dokąd płyniemy. Pyta nie przez natrętwo, lecz raczej dla przyzwoitego podtrzymania rozmowy. Rybacy są w gruncie rzeczy tacy sami, jak ich rodzeni bracia, nasi nieznniemczeni Kaszubi spod Karwi czy Pucka, ociężali, przeciągający słowa, niczym szewc skórę i na wskróś sympatyczni.

Ze swojej strony dowiadujemy się o stanie morza. Rybacy odpowiadają zgodnie, że jest dzisiaj zupełnie spokojne. Bohnsack leży właśnie opodal tej przerwy, którą przed 100 laty runęła Wisła do morza. Nie bacząc na zmęczenie postanawiamy skorzystać ze sprzyjających warunków i ruszyć do Gdyni nocą.

Wkrótce zapada ta noc. Jest bezksiężycowa i bardzo ciemna. Mdłe światło latarni na maszcie łodzi nie ułatwia orientacji rażąc sternika w oczy. W ciemnościach nieznane brzegi nabierają fantastycznych kształtów i zdarza się, że to, co wydawało się odległą sylwetką lasu, okazuje się nagle szopą, która stoi na brzegu zaledwie o 2 metry od nas.

Woda rozlewa się tutaj niezmiernie szeroko. W miarę upływania czasu robi się coraz zimniej. Ciszę mąci tylko miarowy plusk wioseł i z rzadka zamieniane przez nas uwagi. Wreszcie w ciszę tę zaczyna się wkradać nowy jakiś odgłos, ni to lamęt, ni to jęk. To przybój morza...

(Dok nast.)

Piękne dzieło wyrasta na Persenkówce

Przeciw wrogiemu naporowi na dusze polskie, zwracającemu się w pierwszej mierze przeciw ludności polskiej na peryferiach miasta, stawiane są w ostatnich latach skuteczne zapory. Gdy napór ten usiłuje podmywać brzegi polskich osiedli i czynić w nich dotkliwe wyrwy, drogę tym nurtom grodzi się silnymi tamami w postaci kościołów i kaplic, które nie tylko przeciwstawiają się wrogim zapędom, ale i z drugiej strony umacniają wyrwy i zacierają rysy, w strukturze polskiego posiadania poczynione.

Prowadzona w tym kierunku akcja poszczycić się może w ostatnich latach pięknymi wynikami. Pierścień przedmieść silnie jest umacniany. Tak otrzymuje piękny murowany kościół Zamarstynów (1930), gdzie OO. Kapucyni obejmują parafię i budują Dom parafialny, — w tym samym roku otrzymują obszerną, drewnianą kaplicę Zboiska, Ks. Saletynie przystępują do budowy kościoła na Zniesieniu, — wspaniały, monumentalny kościół zyskuje dzielnica Łyczakowska i pobliskie osiedla dzięki wspaniałomyślnej szczodrości naszego Arcypasterza, — zbliża się do urzeczywistnienia projekt budowy kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo przy ul. Dwernickiego, — wzniesiony został kościół w Lewandówce (1925), powstaje kościół parafialny w Sygniówce, ostatnio poświęcone zostało miejsce pod budowę kaplicy na Batorówce. Zaprawdę wspaniały plon trudów i zabiegów w ciągu zaledwie lat kilkunastu, na przestrzeni jednego tylko pokolenia.

ZAPEŁNIA SIĘ DALEJ PRZERWA W POŁUDNIOWYM PIERŚCIENIU PODMIEJSKIM PRZEZ BUDOWĘ KOŚCIOŁA I KLASZTORU OO. KARMELITÓW BOSYCH NA PERSENKÓWCE.

Wyrasta tam wielkie, wspaniałe dzieło, pełne głębokiego znaczenia dla wymienionej miejscowości i najbliższych osiedli. Tworzone jest dotychczas prawie wyłącznie sumptem tego „żebraczego" zakonu. Zjawili się przed czterema laty we Lwowie OO. Karmelici Bosi. Nie zjawili się jako nowicjusze na naszym lwowskim terenie. Już w dziejach starego Lwowa mają poza sobą chlubną kartę działalności. Wszak przez lata działali na przedmieściu halickim, gdzie mieli klasztor i kościół w miejscu, na którym wznosi się obecnie gmach gimnazjum im. Stefana Batorego. Zmiotła ich z powierzchni Lwowa brutalna Józefińska hasata, która szereg kościołów fundacji wyłącznie polskiej oddała w obce, dziś nam wrogie ręce.

ZAKON OO. KARMELITÓW BOSYCH, O SUROWEJ REGULE, POWSTAŁ W ZAMIERZCHŁEJ PRZESZŁOŚCI.

Wziął swój początek w Palestynie, gdzie krzyżowiec Bertold z Kalabrii z 10-ciu towarzyszami osiedlił się jako pustelnik na górze Karmelu w pobliżu groty Eliasza w r. 1156. W dwa wieki później przenieśli się Karmelici do Europy na należąc do zakonów żebraczych rozwinęli szeroką działalność oświatowo - humanitarno - społeczną. Rozszerzyli się niebawem po całej Europie a do Polski sprowadzeni zostali przez Władysława Jagiełłę, w r. 1395 i osiedlili się w Krakowie na Piaskach, skąd organizacja ich zakonna objęła siecią w niedługim czasie kraj cały.

ROZWIANA LEGENDA O BOGACTWACH „HISZPAŃSKICH" ZAKONNIKÓW.

Przybyli OO. Karmelici Bosi do Lwowa przed czterema laty i wnet rozsnuła się dokoła nich legenda, iż przybywają z Hiszpanii i przywożą ze sobą wielkie „skarby" i zapewne tej o nich famie przypisać należy, iż oni pierwsi z zakonników, osiadłych w naszym mieście na przestrzeni wieków zapłacić musieli Miastu za grunt pod kościół i klasztor kwotę 82.000 zł. A w rzeczywistości przybyli OO. Karmelici Bosi byli wyłącznie zakonnikami polskimi z prowincji polskiej, a o Hiszpanię chyba potrącał jedyny wśród nich braciszek narodowości hiszpańskiej, murarz, który od świtu do nocy porał się kielnią i wapnem przy stawianiu fundamentów.

WŁASNYM KOSZTEM UBOGI ZAKON STAWIA KOŚCIÓŁ I KLASZTOR!...

Do tej pory bowiem łożyli na budowę własne oszczędności, gromadzone w całej polskiej prowincji, dzięki czemu wśród tak trudnych warunków dzisiejszych zdołali mury kościoła doprowadzić pod dach i wznieść klasztor, w którym pomieszczony zostanie nowicjat w liczbie 50. Lecz te ich zasoby wyczerpały się i dalsza budowa natknęła na znaczne trudności.

Według planów arch. L. Gyorkovicha, obszerna świątynia rozmiarami swymi nie ustępująca największym kościołom śródmieścia, 40 m. długa, 20 m. szeroka, 14 i pół m. szeroka, o trzech nawach, z których środkowa jest najszerszą, o sklepieniu krzyżowym, dwu chórach: muzycznym i zakonnym jest już prawie na wykończeniu. Pozostaje jeszcze do przeprowadzenia ogrom prac, związanych z wewnętrznym wykończeniem świątyni. Postęp prac około przylegającego do kościoła klasztoru jest również daleko posunięty.

ODCZUWAĆ SIĘ DAWAŁ BARDZO OD LAT BRAK KOŚCIOŁA NA PERSENKÓWCE.

Ludność Persenkówki, Kozielnik, Śniadówki północnej części Sokolnik, Bielowska, Snopkowa, pozbawiona świątyni — musiała odbywać drogę bądź do kościółka św. Zofii, względnie nawet aż do kościoła OO. Bernardynów, o ile nie ważyła drogi do odległej Zubrzy. Dziś ludność ta otrzymuje wspaniałą świątynię w swym centrum a o jej potrzebie na tym terenie świadczy fakt, że obszerna kaplica, wybudowana za wielkim ołtarzem kościoła podczas nabożeństw niedzielnych i świątecznych zapełnioną już jest po brzegi a udział wiernych na uroczystościach zewnętrznych, procesyjnych sięga kilku tysięcy!... Cementowanie polskiego stanu posiadania przez tamowanie obcego naporu, jak niemniej tępienie wrogich, antypaństwowych zamierzeń — stanowić będą wdzięczne zadania tej nowej kościelno - narodowej placówki na zagrożonych peryferiach miasta.

DO SPEŁNIENIA TYCH ZADAŃ JESZCZE WIELE POTRZEBA PRACY I PIENIĘDZY.

Jak podnieśliśmy powyżej oszczędnościowe fundusze zakonu są już wyczerpane i cała budowa stanęła na martwym punkcie, gdyby nie podążyło z pomocą OO. Karmelitom Bosym społeczeństwo w formie utworzenia Komitetu obywatelskiego, w skład którego weszli: prez. dr. Stan. Ostrowski jako przewodniczący i jego zastępcy Stanisław Biernacki, naczelnik gminy Kozielnik, Tadeusz Höflinger, radny miasta, inż. Władysław Śniadowski, pułk. W. P. Kaz. Żuk, naczelnik gminy Persenkówka oraz sekretarz Komitetu Jan Szczygielski, naczelnik stacji kolejowej. Komitet ten dokłada starań, aby piękne, tak konieczne dzieło OO. Karmelitów Bosych doprowadzić do końca. Ułatwić to szczytne jego zadanie winno całe polskie społeczeństwo, które znane ze swego „złotego serca", gdy w grze jest sprawa tak doniosła, niewątpliwie po mimo trudnego dzisiejszego położenia pospieszy z ofiarną pomocą. Wszak w tym wypadku chodzi o tysiące dusz podlwowskiej ludności, w ogromnej części bardzo biednej, której musimy ofiarować duchową i moralną ostoję! Już pośpieszyła na prośbę Komitetu Cementownia Wołyńska, która ofiarowała na rzecz budowy dwa wagony cementu. Płyną datki większe i mniejsze, ale nie mogą sprostać wciąż jeszcze znacznemu zapotrzebowaniu, dlatego też dalsze przejawy ofiarności społeczeństwa są w tym wypadku konieczne i nieodzowne.

Komitet pracuje z nadzwyczajną ofiarnością a duszą tej prawdziwie obywatelskiej akcji są pp. Höflingerowie i Śniadowscy, — „parafianie" nowej świątyni. Ze szczególnym uznaniem podkreślić należy zabiegi w tej mierze r. Tadeusza Höflingera, który w ciszy i bez rozgłosu poświęca wiele skutecznej inicjatywy, jak niemniej i pracy temu wielkiemu dziełu na Peresenkówce.

ZAINTERESOWAŁY SIĘ DZISIEJSZĄ SYTUACJĄ BUDOWLANĄ KOŚCIOŁA I KLASZTORU I CZYNNIKI MIEJSKIE,

z których ramienia zwiedzili onegdaj budowę: prezydent dr. Ostrowski, wiceprezydenci: dr. Weryński i Irzyk, r. dr. Brzeski, kilku radnych, naczelnicy wydziałów: technicznego, finasowego i wyznaniowego, pp. Serafin, Szandrowski i Stobiecki, członkowie ściślejszego komitetu, dyr. Izby handl.-przem. r. Höflinger, M. Jasiński, Józef Nowak, płk. Śniadowski i nacz. Szulc i kilku innych oraz przebywający chwilowo we Lwowie komisarz rządowy Gdyni, p. Sokół. Przybyłych oprowadzał po kościele i klasztorze i wyczerpujących wyjaśnień udzielał przełożony klasztoru, O. Bolesław od Matki Bożej Sadowski. Szczegółowy przegląd dotychczasowych prac celowość i solidność budowy, wypadł jek najlepiej i z dużym też uznaniem wyrażali się przybyli o stanie robót w obecnej chwili.

A teraz

OSTATNIE WEZWANIE DO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA KIERUJEMY Z NASZEJ STRONY.

Kościół OO. Karmelitów Bosych wyrasta na zagrożonym odcinku podmiejskiego pierścienia. Przeznaczony został dla najuboższej ludności, zamieszkałej na peryferiach i w najbliższych osiedlach. Chociaż tak ciężkie dzisiejsze czasy pośpieszmy z ofiarami pieniężnymi na rzecz ostatecznego wykończenia kościoła, — może z małymi, ale składajmy je wszyscy!...

A. M.

Migawka z dalekich krajów i mórz

Na „Polonii" do piramid

Bo to się zawsze tak zaczyna: Jest morze dalekie, przez ostatnie związki i wizyty jednak bliższe, często burzliwe, wówczas cały czas spokojne, morze Czarne. — I jest port nad nim: rumuńska Konstanca.

Tedy w noc cichą, raczej zaś o północy, swój odjazd obwoławszy nałeżycie syreną okrętową, rusza nasz statek parowy „Polonia" na swój szlak południowy, by poprzez dalekie i ciekawe morza dotknąć lądów, z którymi się pośrednio związała nasza kultura, w szczególności zaś, by grupę podróżnych zawieźć do siedziby jednej z najstarszych w przeszłości kultur, do Egiptu.

Noc czerwcowa jest upalna. Część jadących udaje się do kabin. Ich położenie i urządzenie zawisło głównie od kieszeni jadącego. Drudzy napróżno wytężają jeszcze przed spoczynkiem swoje oczy i szkła, kierując z pokładów w ciemną dal, aż znużeni wypatrywaniem uczynią to samo co tamci.

Wczesnym rankiem przede wszystkim do prysznica ze słoną wodą morską i do wody słodkiej w umywalniach. Jest słodkiej wody w zbiornikach na statku dość, jeśli się zważy, że statek nabrawszy jej do swych zbiorników w Konstancy, pobiera ją następnie aż na Krecie.

Wychodzi się na pokład, a tu już koło 7-mej rano wjazd do Bosforu. Z prawej brzeg Europy, z lewej Azji. Tu latarnia morska, tam latarnia. Przejazd przez Bosfor, okręt zatrzymuje się w Boyuok-dere poddając się kontroli sanitarnej i celnej statku.

Potem płynie wśród zielonych brzegów Bosforu, na którego obu brzegach widać ruiny starych fortec, liczne wioski i miejscowości letniskowe. Oto pośród ogrodów i parków piętrzą się piękne pałace, należące do ambasad i poselstw rozmaitych państw, m. in. ambasada Polski, następnie do przedstawicieli domów panujących i do bogaczy Turków i Greków. — Za mieszkałe przeważnie tylko w miesiącach letnich, ukazują one przed samym Konstantynopolem dawny pałac sułtański, obecnie pałac letni Ataturka.

Amfiteatralnie obsypawszy coraz to w górę wybrzeże, strzelając wieżami swych minaretów, wznoszą się pod górę trzy dzielnice Stambułu: Pera, Calata i Stambuł, oraz dzielnica na brzegu azjatyckim: Skutari. Ściele się przed oczyma jeden z najpiękniejszych widoków krajobrazowych na świecie, nie pozbawiony swoistego piękna dla egzotyki krajobrazu, która nad nim panuje.

Do Stambułu przybijemy w drodze powrotnej, teraz dalej na południe!

Ponieważ jednak na okręcie nie samym widokiem człowiek żyje, przeto i tu jest wiele do „załatwienia". Musisz jeść dużo i dobrze choćbyś nie chciał, a to wymieniać ciągle pieniądze na coraz to nowe, albo w braku innych wiadomości czytać depesze PAT-a wywieszone na tablicy.

Noc schodzi na morzu Egejskim. Z lewej wyspa Tenedos i brzegi starożytnej Troi, potem morze szerokie. Rano widoczne skaliste wybrzeże wyspy Eubea i niebawem płyniemy wśród archipelagu wysp Cykladzkich. Po prawej mija okręt południowy cypel półwyspu Attyckiego, widny dokładnie, bo na górze nad brzegiem morskim widać zachowane jeszcze do dnia dzisiejszego wspaniałe kolumny z białego marmuru.

To ruiny starożytnej świątyni bogini Ateny. Wchodzimy w zatokę Ateńską z jej plażami i willami i kierując się do Pireusu, portu Aten, wejdziemy w zatokę Salamińską. Na tylnym planie dwa wzgórza wybijające się wy sokością z ruinami świątyń.

Jedno z nich to Akropolis.

Ruiny Partenonu i panorama Aten przykuwają wzrok i uwagę. Coraz bliżsi Pireusu widzimy Salaminę, gdzie obok rozegrała się wiekopomna bitwa morska między ogromną flotą perską a małą, ale zgrabną i zwinną flotylą grecką. Oto wyspa Lipso, gdzie na tronie z kości słoniowej przypatrywał się swej klęsce król perski.

Stanąwszy w Pireusie, jak komu wygodniej: zbiorowo czy pojedynczo, tramwajem, metro czy autem dostajemy się do Aten. Dzisiejszych, wielkich i ruchliwych z ich dużymi placami i ulicami, z ich nade wszystko dużym ruchem handlowym i do Aten dawnych, do ich resztek opuszczonych i niemal samotnych.

„Eisiterion" (wstęp) i jesteśmy na Akropolisie. Oto Propyleje, Partenon, muzeum na miejscu w remoncie, tam Erechtejon, widok na okolicę z glorietty na morze. — Białe marmury i paradne na nich słońce, nad tym zaś wszystkim niebo czysto błękitne, prawdziwie greckie.

Wycisnąć wszystko co możliwe w dwu dniach pobytu! Bo spokojna tafla morska zaprasza dalej...

Jeszcze więc ciągle Egejskie, po lewej wyspa Egina, z prawej pożegnanie Attyce. Gdzieś o północy wyspa Milo słynna z wykopalisk ze swą znaną Venus z Milo, zdabiącą dalekie muzeum.

Teraz pełną parą ku Krecie. Legła ona jak olbrzymie cielsko we wschodniej części morza Śródziemnego i zamyka od południa morze Egejskie. Jej wnętrze wypełniają góry w kilku łańcuchach się ciągnące z najwyższym szczytem, znanym z mitologii, Idą (2.480 m.).

Dojeżdżamy do portu względnie do lądu w Kandii. Motorówki statku kursują stale między okrętem a przystanią. — Kreta słynna z wykopalisk Anglików (w Knossos), Włochów (w Haga Troada) i Amerykanów (w Gournia) w wycieczce do zrekonstruowanego przez Anglika Evansa pałacu Minosa w Knossos pozwala przekonać się naocznie o tym jak to już w IV. i w III. tysiącleciu przed Chrystusem wytworzyły się w tych stronach odrębna kultura, wyższa aniżeli w epoce kamiennej na wyspach morza Egejskiego.

Wędrujemy po pałacu, wżywając się w epokę mocnych władców, równych świetym wśród swoich ludów, chodzimy po partiach dostępnych dla reszty i po komnatach świętych, gdzie wśród zupełnego mroku na tronie siedział król, władca życia i śmierci. Na oczy się nam kładą przecudne, mimo wieków i tysiącleci świeże malowidła i freski, genialnie zrekonstruowane przez Evansa.

Zarówno tu jak i w sąsiednim muzeum ożywają mity: byk kreteński i Herales, tajemnicze a nie odcyfrowane dotąd pismo kreteńskie nic nam nie mówi, ale wszystko opiera się na przypuszczeniu, że żyli tu potężni, długogłowi władcy, których ludy na wiele, wiele wieków przed Grekami stworzyły wielką, własną kulturę i że od nich zaczątki Greków długi czas były zależne...

Lecz, że celem był Egipt, po wyjściu z Kandii statek pełnym morzem zdąża w kierunku Aleksandrii, jednego z portów Egiptu. — Stąd wycieczka do Kairo pociągiem kolejowym, autem do piramid i Sfinksa. — Nil i „czarna ziemia", wielbłądy i lasy palmowe, turbany i fezy, kwefy i czarczafy. Nawadnianie gruntu narzędziami także dawnymi, naokoło roślinność i urodzaj.

Kairo, miasto w części europejskiej nawskróś nowoczesne, ze swymi 1,200.000 mieszkańców, z czego 800.000 mieszka jednak w najgorszych warunkach, posiada muzeum, w którym szeroko otwierają się oczy przybysza. Rzeźba, malarstwo, zdobnictwo, architektura połączyły się w jedno, by dać świadectwo czegoś wielkiego, przed czym bledną wszystkie gwiazdy Wschodu, wszystkie dłuta Grecji.

Na skrzydle gmachu, zająwszy jego połać piętrową, rozsiadł się zbiór Tutankhamena, stanowić mogący sam dla siebie osobne muzeum.

Ale koło Gizeh, gdzie już wieje suchy wiatr pustynny, samum, wznoszą się olbrzymie piramidy, wśród nich nade wszystko Cheopsa, zagadka wiedzy zawartej w jej budowie, wszystkie zaś razem pomniki władzy i kaprysu dumnych władców, co w czasach zamierzchłych powznosili je kosztem mas jęczących pod knutem. Spogląda zupełnie już odkopany Sfinks ze swą twarzą zimną i szarą...

Bez względu na doznane wrażenia myśl leciała dokądś daleko. Ku krajowi może? — Oto 180 podróżnych na ogół zadowolonych dostało się z kraju — tam do Egiptu.

Pod polską banderą i na polskim statku.

JAN B. LIWOCZYŃSKI

Dzień 6 sierpnia w Radio

Wymarsz Kadrowej Kompanii Strzelców z Oleandrów dnia 6 sierpnia 1914 roku, a następnie zajęcie Kielc przez Oddziały Strzeleckie pod wodzą ich Komendanta Józefa Piłsudskiego — wznowiły polski wysiłek zbrojny. Dzień ten od tej pory stał się datą historyczną. Ku upamiętnieniu tego wielkiego czynu, zorganizowano po raz pierwszy w roku 1924 marsz „Szlakiem Kadrówki", który od tej pory organizowany jest rok rocznie.

W roku bieżącym przypada 13-ty z kolei marsz „Szlakiem Kadrówki". Polskie Radio po raz pierwszy nadawać będzie transmisję z marszu, gdyż dotychczas nadawane były rok rocznie tylko reportaże. Tym razem transmitowany będzie start z Oleandrów dnia 6 b. m. o godzinie 19.00.

Tegoż dnia o godzinie 20.00 audycja radiowa p. t. „Raduje się serce, raduje się dusza" przyniesie pieśni powstałe po marszu „Kadrówki", które wykonają Tadeusz Łuczaj i „Czwórka Radiowa".

Poza tym Polskie Radio organizuje reportaże w opracowaniu Jana Piotrowskiego. — Dnia 6 b. m. o godzinie 19.55 z Miechowa, dnia 7 b. m. również o godzinie 19.55 z Jędrzejowa, dnia 8 b. m. o godzinie 21.40 z Kielc. Dnia 9 b. m. o godzinie 18.50 krótka pogadanka nakreśli słuchaczom ogólne wrażenia z marszu „Szlakiem Kadrówki".

W czwartek dnia 5 sierpnia o godzinie 19.00 w przeddzień rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej — Polskie Radio nadaje pogodne słuchowisko p. t. „Piosenka Legionowa na Kwaterze". Słuchowisko malując beztroski humor strzelców — splecie jednocześnie piosenkę z poważnym nastrojem. — Terkotu karabinów maszynowych w tej audycji nie słychać, ale wiemy że zabrzmią, skoro tylko strzelecka piosenka zamilknie w oddali. Audycję opracował Zdzisław Marynowski.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 44

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

—Nie...Zresztąnie wiem nic pewnego. Mniejsza z tym! Ale niech pani nie myśli, że jestem taki zacofany świętoszek! Przeciwnie, głoszę otwarcie hasło równouprawnienia płciowego panien przed zamążpójściem. Teoretycznie i praktycznie...

— I praktycznie?

— Oczywiście! Dlaczego nie miałabym mieć takiego samego prawa do życia seksualnego, jak taki Felo, Fredzio czy Wiktor? Niech żyje wolność!

— I korzysta pani z tej wolności?

— Ma się rozumieć! Jeszcze jak!

— Co też pani mówi!

— Zwyczajna rzecz! Grunt się nie przejmować! Ale dziś już mam dość świadczenie! Tylko powiem pani szczerą prawdę: dziś już przestało mnie to wszystko bawić. Znudziło mi się przeżycie!

— A co panią dziś bawi?

Zamiast odpowiedzi, Relska roześmiała się głośno i przysunąwszy się nagle do Teresy jakimś kocim, miękkim ruchem, poczęła niespodziewanie całować jej ręce, przesuwając gorące, zmysłowe wargi wzdłuż jej nagich ramion...

Przez zamknięte story wdzierał się do pokoju szary odblask świtu.

XV.

Teresę zbudził rano posłaniec z listem od Bolskiego. Rozdarłszy nerwowo kopertę, przyczytała lakoniczny bilet:

„Kochana. Niestety, nic z naszych projektów na dzisiaj. Z powodu dobrych warunków atmosferycznych, odlot nasz nastąpi jeszcze dziś, o dziesiątej rano. Od dziewiątej będę na lotnisku. Dowidzenia za trzy tygodnie. Wiktor B."

W godzinę po otrzymaniu tej wiadomości, Teresa wysiadła z taksówki na lotnisku wojskowym. Obok przerwy szego hangaru stały na pożółkłej murawie trzy samoloty, gotowe do odlotu, otoczone przez grupę mechaników, lotników i dziennikarzy. Już z dala spostrzegła Bolskiego. W lotniczej kurtce skórzanej, oparty oskrzydło swego aparatu i śmiejąc się wesoło, odpowiadał na zapytania jednego zreporterów. Dostrzegł ją w ostatniej chwili, gdy była tuż przed nim i w oczach jego odbił się wyraz radosnego zdziwienia. Podbiegł natychmiast, wołając:

— Hallo! Jaka miła niespodzianka! Właśnie zamierzałem do ciebie zatelefonować... Mamy jeszcze godzinę czasu, gdyż czekamy na ostatni komunikat meteorologiczny. Pójdź ze mną do hangaru. Porozmawiamy swobodnie, bo tu taki huk motorów, że trzebaby chyba krzyczeć...

Szła przy nim w milczeniu, wzruszona i przejęta wielką radością. Jaki był dziś inny jak wczoraj! Taki sam znów miły, szczery, słoneczny chłopak, jak wtedy w Lipowcach. Znów bił wprost od niego blask młodości i radości życia, znów śmiały się do niej jasne, błękitne oczy, niezdolne do kłamstwa i udawania, tak bardzo kochane oczy.

Szli pod rękę, powoli, po trawie lotniska, na której błyszczały krople rosy w porannym słońcu.

— Mam wrażenie, że jesteśmy znów w Lipowcach — mówiła. — Tak mi tu tak dobrze...

— Lepiej niż wczoraj w Adrji? — zaśmiał się.

— Ach Wiki, nie wspominaj mi nawet wczorajszego dancingu... To był jakiś koszmarny wieczór! Dusiłam się wprost w tej atmosferze. I ty byłeś taki inny! Mam wrażenie, że odnalazłam cię dopiero tu, w tym słońcu, z dala od tych ludzi...

— Bo tu jestem w mym żywiole! Wszystko inne jest tylko chwilowym zabiciem czasu, potrzebnym dla pewnego odprężenia nerwów.

— I ja także?

— Nie, Tereniu! Wiesz, że cię kocham...

— Wczoraj nie mogłam tego zauważyć...

— Jesteś przeczulona. Przede wszystkim nie znoszę manifestować mych uczuć wobec obcych.

— Dlatego wolałeś flirtować z Relską!

— I cóż w tym złego, choćby to była prawda? Jesteś trochę, jak to Francuzi mówią „vieux jeu"..

— Być może...

— I ja, widzisz, nie zniósłbym podobnej atmosfery na stałe. Ale trudno, trzeba jakoś z ludźmi żyć. Dla mnie jest nawet potrzebny taki kontrast, taka pewnego rodzaju reakcja... To mi właśnie dobrze robi na nerwy. Rozumiem jednak, że dla ciebie, po „ciemnym dworze" ten kontrast był zbyt silny...

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

5 sierpnia 1937

Czwartek

NPM. Śnieżnej
Jutro: Przem. Pań.
Wschód słońca 4·2
Zachód „ 19·21

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska" według powieści Tołstoja.
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic".
CASINO: I. „Królowa tańca" — II. Flip i Flap, jako „Mistrzowie głupoty".
CHIMERA: „Cyrk na okręcie" — Path i Patachon.
EUROPA: „Na Sybir" — (Smosarska, Brodzisz i Bodo).
GLORIA: I. „Wyprawa na Mongo", — II. „Żyd wieczny tułacz".
GRAŻYNA: Podwójny program: „Ludzie w bieli" i „Twe usta kłamią".

KOPERNIK: Róża — Żeromskiego.
MARYSIEŃKA: Nieczynne.
METRO: „Król kobiet".
MUZA: „Teodora robi karierę".
PALACE: „Nieznośna dziewczyna".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Eskapada Weroniki" i rewia.
ŚWIT: „Abdul Hamid—Czerwony sułtan" i rewia.
TON: „Krew na morzu".
UCIECHA: „Robin Hood z Eldorado" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5.
ZUGSPITZE, znany szczyt górski — cel alpinistycznych wypraw.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś w czwartek o godzinie 12.15 p. inż. Roman Smetański wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej pogadankę p. t. „Jakie korzyści daje ustawa mleczarska", zaś o godzinie 18.00 nadana będzie ciekawa pogadanka p. t. „Letnikom słów kilka o grzybach" — w opracowaniu prof. Teodora Fotyniaka. — O godzinie 18.30 usłyszymy skrzynkę ogólną w opracowaniu dyr. Juliusza Petry'ego.

— IV SYMFONIA BEETHOVENA PRZEZ RADIO. W cyklu „Symfonia Beethovena" nadaje Polskie Radio dnia 5 sierpnia o godzinie 17.10 audycję czwartą, która obejmie IV Symfonię B-dur tego największego z mistrzów. Symfonia ta w odróżnieniu od poprzedniej III „Eroici" pogodna, pełna optymizmu, zachwyca zarówno swym pięknym Adagio, jak czarującą częścią końcową. Radiosłuchacze usłyszą ją w wykonaniu angielskiej orkiestry pod dyr. Sir Hamilton Harty z płyt. — Audycja opatrzona zostanie komentarzem słownym.

— UTWORY ZARĘBSKIEGO NA CZTERY RĘCE PRZEZ RADIO. W czwartek, dnia 5 sierpnia o godzinie 22.05 Polskie Radio nadaje audycję, która zapewne zainteresuje wielu radiosłuchaczy. Będzie to koncert pieśni i utworów na cztery ręce. — Pianiści: Arkadiusz Bukin i Władysław Walentynowicz, wykonają Zarębskiego op. 23, złożony z kilku drobnych obrazków fortepianowych oraz kilku tańców na cztery ręce Noskowskiego. W ramach tej samej audycji śpiewaczka Ada Witowska-Kamińska odśpiewa pieśni kompozytorów polskich i obcych.

— KOMITET ZJAZDU BYŁYCH OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ komunikuje: Wszyscy ochotnicy chcący wziąść, udział w Zjeździe, który odbędzie się we Lwowie dnia 15 bm. winni zgłaszać się po karty uczestnictwa wprost do biura „Orbis" (Lwów, pl. Mariacki 5), wpłacając 1.50 zł. Karta uczestnictwa upoważnia do 50 proc. zniżki kolejowej, zniżki tramwajowej, zniżki do kin, muzeów, Panoramy Racławickiej itd. Poza tym każdy uczestnik otrzymuje pamiątkową metalową odznakę zjazdową i ilustrowany przewodnik po Lwowie.

— SYBIRACY! Zarz. Zw. Sybiraków wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości 23 rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej. Zbiórka we czwartek, 5-go sierpnia br. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku, ul. Krzywa 7. Obecność członków obowiązkowa.

Nowy prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Stanisław Dębicki

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego prokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Stanisława Dębickiego, prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

P. prezes Stanisław Dębicki, urodzony w r. 1891 w Kieleckim, ukończył Wydział prawa w r. 1914 w Moskwie. Początkowo pracował w adwokaturze, a następnie po wprowadzeniu sądownictwa polskiego w b. Kongresówce w okresie funkcjonowania Rady Regencyjnej, rozpoczął we wrześniu 1917 r. służbę w sądownictwie w Kielcach, gdzie następnie pełnił obowiązki podprokuratora Sądu Okręgowego.

P. Stanisław Dębicki był kolejno sędzią Sądu Okręgowego w Zamościu, prokuratorem Sądu Okręgowego w Grodnie i Wilnie, a ostatnio przez sześć lat pełnił funkcje prokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

W r. 1920 p. Stanisław Dębicki pełnił służbę wojskową jako ochotnik w 6 pułku ułanów i brał udział w walkach w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu.

Jako prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Regulamin wpisów

w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie

Wszystkich kandydatów, zamierzających w roku akademickim 1937/38 wpisać się po raz pierwszy lub po przerwie na studia w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, obowiązuje badanie lekarskie. Badania lekarskie odbywać się będą od dnia 13 do 16 września włącznie. Kandydaci mogą zgłaszać się do badania tylko w tym dniu, który jest przeznaczony dla litery alfabetu, od którego zaczynają się ich nazwiska, a mianowicie: na litery A B C D E F G H dnia 13 września; I J K L Ł M N — dnia 14 września; O P Q R S — dnia 15 września; T U V W X Z — dnia 16 września.

Nadto kandydaci zamiejscowi mogą zgłaszać się do badania w dniach następnych poza terminem wymienionym dla liter ich nazwiska, a wyjątkowo jeszcze 17 i 18 września.

Kandydat poddany badaniu lekarskiemu wnosi podanie o przyjęcie na specjalnym druku, a to: na Wydział Teologiczny równocześnie z wpisem, na Wydział Prawa i Lekarski do dnia 18 września, zaś na Wydział Humanistyczny i Matematyczno - Przyrodniczy do 20 września 1937 r.

Na Wydziale Prawa i Lekarskim obowiązuje egzamin wstępny (kwalifikacyjny), który odbędzie się w drugiej połowie września b. r. Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 27 września do 2. października według porządku alfabetycznego nazwisk, a to dla nazwisk na litery: A B C D E F — dnia 27 września; F G H I J K — dnia 28 września; K L Ł M N — dnia 29 września; O P Q R S — dnia 30. września; S T U — dnia 1. października; V W X Y Z — dnia 2. października.

Studenci wpisujący się na dalsze lata studiów nie wnoszą osobnych podań o przyjęcie. Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób jak studenci I. roku; do podania muszą dołączyć świadectwo poprzednich studiów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Szczegółowy tok postępowania dla uskutecznienia wpisu normuje regulamin wpisów, który można nabyć w Sekretariacie Uniwersytetu za opłatą 10 gr. lub za przysłaniem kwoty 15 gr. w znaczkach pocztowych.

Ociemniały celebruje Mszę św.

Z okazji wielkiego zjazdu międzynarodowego ociemniałych, odbywającego się w Państwowym Instytucie Ociemniałych w Warszawie, przybył do Polski własnym autem z Brukseli ociemniały Ojciec Franciszkanin van den Bosch. W kaplicy Instytutu odprawi on Nabożeństwo z kazaniem w języku esperanckim. Cały kongres bowiem używać będzie esperanta, które rozpowszechnione jest wśród ociemniałych na całym świecie. Celebrant jest bohaterem wielkiej wojny, w której czterokrotnie odznaczony był za waleczność, broniąc niepodległości Belgii. Straciwszy wzrok na froncie, van den Bosch wstąpił do zakonu OO. Franciszkanów i poświęcił się całkowicie opiece nad swymi towarzyszami. Przed 15 laty założył on w Brukseli stowarzyszenie: Oevre Nationale des Aveugles, cieszące się ogromną popularnością w kraju i za granicą. Ufundował on m. in. piękną kaplicę Matki Boskiej Opiekunki Niewidomych, którą uroczyście poświęcono w obecności tragicznie zmarłej królowej Belgii Astrydy, która darzyła niewidomych i ich dobroczyńców wielką sympatią i opieką.

Van den Bosch — Patro Agnello — jako ociemniały otrzymał specjalną władzę odprawiania Mszy Świętej za zgodą Ojca Świętego.

ORYGINALNA AUDYCJA RADIOWA

We wtorek, 10 sierpnia od g. 22 do 22.50 Polskie Radio za pośrednictwem wszystkich swych Rozgłośni, nada ciekawą audycję: — Międzynarodowy Koncert Ociemniałych Artystów. Z okazji bowiem kongresu ociemniałych z 15 krajów, odbywającego się w stolicy, zjechało nań sporo uczestników o wybitnych zdolnościach muzycznych, cieszących się w swych krajach sławą artystów wysokiej klasy. Polskie Radio zaprosiło tedy p. A. Zander-Stroemberg ze Sztokholmu, koncertową sopranistkę, p. A. Kaniowskiego, skrzypka znanego naszym radiosłuchaczom, ze Lwowa, p. H. Karteruda z Trondheimu pianistkę i p. R. Drechslerównę z Pragi pianistkę, którzy zaprezentują naszej publiczności piękny wybór utworów w prawdziwie artystycznym wykonaniu.

PIĘKNE RZECZY SIĘ PŁACĄ

Na jednej z ostatnich licytacyj w Paryżu płacono: naszyjnik brylantowy, składający się z 42 kamieni — 53,900 fr., pierścionek z pięknym, pojedynczym brylantem — 17.800 fr., zbiór dywanów z XVII w., o motywach wschodnich — 20.000 fr., oryginalny dywan kaukaski Chirvan o niebieskim tle — 7.000 fr., i drugi, oryginalny dywan kaukaski Kuba o czerwonym tle— 8.000 fr. Jak widać, piękne rzeczy są zawsze i wszedzie w cenie.

Nowy prokurator Sądu Apel. dr. Józef Chirowski

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie dr. Józefa Chirowskiego prokuratorem Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Dr. Józef Chirowski, urodzony w r. 1894, ukończył gimnazjum w Przemyślu, studiował na Uniwersytecie lwowskim, gdzie uzyskał dyplom doktora praw.

Dr. Chirowski przed wojną był członkiem drużyny strzeleckiej, w wojnie światowej walczył na różnych frontach. Po odzyskaniu Niepodległości dr. Chirowski walczył w polskich formacjach liniowych i został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Za pracę w korpusie sądowym odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, a ponadto posiada odznaczenia: Medal Niepodległości i Order Odrodzenia Polski.

Dr. Józef Chirowski pełnił funkcje prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie od r. 1932.

A co na to Dyrekcja PKP.?

Jedna z wycieczek zagranicznych powracając onegdaj ze Sianek, miała możność podziwiać dyżurnego ruchu w Strzyłkach, który w cywilnym ubraniu (brunatne) z czerwoną czapką na głowie reprezentował godność urzędnika ruchu przedsiębiorstwa PKP, wspaniale wyglądając w blaskach zachodzącego słońca.

Celem nieobniżania powagi urzędu, może dyrekcja PKP wyda okólnik, by jej reprezentanci występowali w mundurach przepisowych.

NOWE ODDZIAŁY MIEJSKIE OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Nowe oddziały miejskie Obozu Zjednoczenia Narodowego zostały utworzone w Kulikowie i Mostach Wielkich.

WYCIECZKA NIEMCÓW W KOŁOMYI

W Kołomyi bawiła wycieczka Niemców z Prus Zachodnich, która zwiedzała w celach naukowych kolonie niemieckie w Małopolsce Wschodniej. W skład wycieczki wchodzili przeważnie profesorowie Uniwersytetu.

KURS DLA SĘDZIÓW STRZELECKO-ŁUCZNICZYCH W WOROCHCIE

W Worochcie odbył się sześciodniowy kurs dla sędziów strzelecko-łuczniczych, który został zakończony wręczeniem dyplomów.

Dzień kulturalny

W 40-TĄ ROCZNICĘ ZGONU ASNYKA. Wczoraj rano w kościele OO. Paulinów na Skałce, w krypcie Grobów Zasłużonych, prokurator Zakonu Paulinów O. Dominik odprawił żałobną Mszę św. jako w 40-tą rocznicę zgonu Adama Asnyka.

Na nabożeństwie obecni byli liczni przedstawiciele władz, sfer naukowych i literackich oraz organizacji i instytucji społecznych.

NOWY FILM Z KIEPURĄ I MARTĄ EGGERTH. W tych dniach Jan Kiepura podpisał z austriacką wytwórnią filmową umowę na nowy film p. t. „W krainie uśmiechu" przerobiony z popularnej operetki Lehara pod tą samą nazwą. Partnerką Kiepury będzie, podobnie jak w nakręcanym obecnie w Wiedniu filmie „Cyganeria" — Marta Eggerth. Nakręcanie filmu rozpocznie się prawdopodobnie w październiku. Reżyserem będzie zapewne Geza von Bolvary.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Książę Sapieha Lew z małżonką — Biłka Szlachecka, Dr. Noskiewicz Ryszard, adwokat — Warszawa, Torno Karol, inżynier — Rzeszów, Dr. Baranowski Rudolf, adwokat — Poznań, Gromnicka Ewa, wł. dóbr — Lesbowce, Kaftal Władysław, przemysłowiec — Równe, Boldwin-Ramułt, profesor — Dwernik, Gillerman I., dyrektor fabryki — Równe, Nowakowski Stanisław, Prezydent miasta — Nowy Sącz, Lipschütz Jakub, inżynier — Warszawa, Skurewicz Jan, mgr. chemik — Chyrów, Łopuszański Eugeniusz, dyr. banku — Poznań, Chylarski Eugeniusz, pułkownik — Katowice, Dr. Liszka Konstanty, adwokat — Sokal, Dudek Franciszek, dyr. lasów — Sokołów, — Dębski Leon, pułkownik — Lwów, Kalus Walter, urzędnik prywatny — Chlipie, — Skosowska Bela, pryw. urzędn. — Łódź, Dziekański Mieczysław, porucznik — Włodzimierz, Dr. Kozicki Edward, ziemianin — Dorohów, Perlman S., kupiec — Rozwadów, Braun Israel, student med. — Warszawa, Dr. Hausknecht, profesor — Przemyśl, Dr. Schüssel Adolf, adwokat — Brzeżany, Żuk Jakub, kupiec — Horodziej, Bogusz Adam, wł. dóbr — Derewlany, Sikorska Emma, prywatna — Lublin, Igler I., przemysłowiec — Jasło, Wiśniewski Zygmunt, adwokat — Toruń.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 1-go do dnia 7 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

KRADZIEŻ DRUTÓW I KABLA TELEFONICZNEGO

Stanisławów, 3. 8. (Tel. wł.) Onegdaj Placówka Straży Granicznej w Żabiem przytrzymała pod zarzutem kradzieży 64 mtr. kabla telefonicznego na linii telefonicznej Junackich Hufców Pracy Iwana Beszłeja z Chomczyna. Aresztowanego odstawiono do Sądu Grodzkiego w Żabiem.

Nieznany sprawca skradł z toru kolejowego na terenie gromady Hurnie 2 kawałki łańcucha długości 2 mtr., 2 śruby naprężne i ok. 50 mtr. drutu od nieczynnej tarczy otrzegawczej przy torze kolejowym. Dochodzenia w toku.

EPIDEMIA CZERWONKI

Stanisławów, 2. 8. W gromadzie Raków pow. Dolina, 15 osób, przeważnie dzieci w wieku 3—12 lat, zachorowało na czerwonkę, przy czym zanotowano 4 wypadki śmiertelne. O zachorowaniu zawiadomiono lekarza powiatowego.

WYPADEK INŻYNIERÓW

Zaleszczyki, 2. 8. Na skutek spłoszenia się koni przewrócił się wóz, którym jechał inżynier Zarządu Miejskiego Ramisz z żoną i inż. Grochulski z Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, jego pomocnik i dwaj robotnicy. Inż. Remisz, jego żona i inż. Grochulski doznali ciężkich obrażeń cielesnych i odstawiono ich do szpitala powszechnego w Zaleszczykach.

UCIECZKA ARESZTANTA

Zborów, 2. 8. Pichowicz Józef, eskortowany przez policjanta do aresztów sądowych w Załoźcach, celem odbycia 3-miesięcznego aresztu, korzystając z ciemności zbiegł. Posterunkowy oddał za nim strzał, lecz chybił.

Poświęcenie Sanatorium na Kubalonce

W dniu 22 sierpnia b. r. odbędzie się poświęcenie sanatorium dla dzieci gruźliczych, położonego na Kubalonce, na wysokości 751 m. n. p. m.

Jest to jeden z największych zakładów tego rodzaju w środkowej Europie położony w pięknym zakątku Beskidu Śląskiego na stokach Baraniej Góry, wśród wysokopiennych lasów, z przepięknymi i rozległymi widokami na cały Beskid aż po Tatry. Zakład przewidziany jest na 320 łóżek i przeznaczony jest dla dzieci od lat 7 do 16 z wszystkimi formami gruźlicy.

Zakład posiada wszelkie najnowocześniejsze urządzenia diagnostyczne i lecznicze, jak pracownię chemiczną i bakteriologiczną, aparaty Roentgena, diagnostyczne i terapeutyczne, aparat krótkofalowy, lampy kwarcowe, elektrokardiograf, sale oepracyjne, wodolecznictwo i t. d.

Jak się dowiadujemy, podczas „Tygodnia Gór" t. j. od 15 do 22 sierpnia, wszyscy uczestnicy tego zjazdu będą mieli możność obejrzenia tego wspaniałego zakładu, nie mającego sobie równego nie tylko w Polsce lecz i za granicą.

Wycieczki w czasie „Tygodnia Gór"

Sekcja Turystyczna Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Gór" w Wiśle poczyniła starania, aby uczestnikom zbiorowych wycieczek na uroczystości „Tygodnia Gór" zapewnić możność odbycia wycieczki i to zarówno w najbliższą okolicę Wisły w Beskidzie Śląskim, jak też po śląskim zagłębiu przemysłowym.

W czasie pobytu w Wiśle uczestnicy będą mogli odbyć jedno- wzgl. 2-dniowe wycieczki górskie na Róknicę, Ozantorię, Stożek, Baranią Górę, Skrzyczne i szereg mniejszych do okolicznych przepięknych dolin Wisły i jej licznych dopływów, płynących głębokimi dolinami, wyżłobionymi w fliszowych piaskowcach.

Prócz wycieczek w najbliższą okolicę Wisły będą zorganizowane wycieczki do Bielska, Cieszyna, Żywca i zapory wodnej w Porąbce. Dzięki stałej komunikacji autobusowej przez Kubalonkę uczestnicy będą mieli okazję zwiedzić zameczek P. Prezydenta w Wiśle, najwspanialsze sanatorium w Europie przeciwgruźlicze dla dzieci w Istebnej.

Wszystkim wycieczkom będą towarzyszyli wyszkoleni przewodnicy. — Zgłoszenia na wycieczki w okolice Wisły należy składać w kiosku informacyjnym Ligi Popierania Turystyki tuż przy dworcu kolejowym w Wiśle.

Posiedzenie podkomisji radiowej komitetu do spraw kultury wsi

Pod przewodnictwem gospodarza wiejskiego p. Szczepana Ciekota w sali konferencyjnej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyło się w dniu 29 lipca b. r. posiedzenie Podkomisji Radiowej Komitetu do Spraw Kultury Wsi. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele Min. R. i R. R., organizacyj rolniczych, gospodarczych i społecznych, Polskiego Radia, Społecznego Komitetu Radiofonizacji kraju i innych.

Wygłoszono szereg referatów, przy czym inż. Krzyżewski omówił całokształt programu rolniczego Polskiego Radia, p. Ciekot przedstawił postulaty radiosłuchaczy wiejskich w sprawach programowych, a red. Delinikajtis, wiceprezes Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju omówił działalność Komitetu i formy współpracy z Podkomisją Radiową Komitetu do Spraw Kultury Wsi. W ożywionej dyskusji zabierali głos liczni przedstawiciele ludności wiejskiej i organizacyj rolniczych. Uwagi ich i postulaty sformułowano we wnioskach, które będą przedstawione, Komitetowi do Spraw Kultury Wsi.

Na zakończenie ustalono stałą delegację do Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Na delegata powołano insp. Kunczyńskiego.

Wypadki w godzinach wieczornych

(a) Jak z rogu obfitości posypały się wypadki we wczorajszych godzinach wieczornych.

Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na Corso Łyczakowskie koło tzw. Kolonii Profesorskiej, gdzie na strychu jednego z domków w zamiarze samobójczym powiesiła się żona pewnego robotnika, licząca około 40 lat, nieznanego nazwiska.

Na Stacji Ratunkowej zgłosiła się wieczorem rodzina Horowitzów z prośbą o zaopatrzenie odniesionych ran. Rózię Horowitzową i jej syna pokąsał dotkliwie pies sąsiadki a gdy na tym tle powstała awantura, sąsiadka wpadła w taki ferwow bojowy, iż nożyczkami dwukrotnie zraniła w twarz Horowitza.

Notowano dalej w godzinach wieczornych kilka wypadków nieostrożnej jazdy. I tak na ul. Piekarskiej spadł z motocykla 27-letni Józef Tesserk, który doznał złamania prawego obojczyka. — 16-letni Stanisław Witkowski spadł z roweru na ul. Żółkiewskiej i doznał złamania prawego obojczyka. — Przez autodorożkę nieznanego numeru potrącony został Leon Finkel, liczący 50 lat, który upadł na jezdnię i odniósł ranę tłuconą na głowie. — W komplecie tych wypadków motocyklowo-rowerowych znalazł się i wóz tramwajowy, który na ul. Kazimierza Wielkiego potrącił Mojżesza Steina, który doznał rany tłuczonej na głowie.

Jedna baba drugiej babie na tle porachunków sąsiedzkich dała się we znaki. W epilogu tej awantury zjawiła się wieczorem na Pogotowiu Adela Verschleisser, licząca 39 lat, pobita ciężko przez sąsiadkę po głowie.

Zamieszkały przy ul. św. Kingi 3 29-letni robotnik Józef Wilczyński, pośliznął się na chodniku i doznał złamania prawej nogi.

Przywieziony został dalej na Pogotowie 29-letni robotnik Józef Iwasiński, któremu na budowie jakiś kolega zadał młotkiem ciężką ranę na głowie. Iwasiński, który wozem tramwajowym linii 9 jechał na Pogotowie, zemdlał w wozie, wobec czego wezwano Pogotowie, które zajęło się rannym.

W końcu notowano wieczorem cztery wypadki pokąsania przez psa. Chyba jak na jeden dzień wcale pokaźna wiązanka wypadków.

WOJEWODA LWOWSKI BIŁYK W ŁAŃCUCIE

Wczoraj w godzinach południowych wyjechał do Łańcuta P. Wojewoda lwowski Alfred Biłyk. Pan Wojewoda zabawi w Łańcucie do wieczora dnia jutrzejszego.

Wycieczka Polek z Ameryki we Lwowie

Wczoraj rano przybyła do Lwowa z Zakopanego bawiąca w Polsce wycieczka Zjednoczenia Polek w Ameryce, w liczbie 48 pań, pod przewodnictwem p. Andrzejewskiej. Na dworcu goście zostali powitani przez delegacje organizacji kobiecych z pp. Zgórską i Kolbuszowską, Klubu Młodzieży Polskiej z zagranicy, imieniem miasta przez kpt. Wilhelma Todta i in. Orkiestra w czasie powitania odegrała pieśni polskie. Autami udano się do hotelu George'a, gdzie uczestniczki wycieczki zamieszkały, po czym zwiedzano miasto. O godz. 14 wycieczkę przyjął na ratuszu wiceprezydent Weryński.

O godz. 20.30 rodaczki nasze były w Domu Emigracyjnym podejmowane herbatką przez T-wo opieki nad rodakami zagranicą i Pol. T-wo Emigracyjne. W środę o godz. 12.30 wycieczka złoży wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa. O godz. 15.15 nastąpi odjazd do Warszawy.

Tania wycieczka krajoznawcza P. T. T. do Rumunii

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział w Stanisławowie, organizuje wycieczkę krajoznawczą do Czerniowiec w Rumunii w czasie od 8 do 12. sierpnia b. r. Koszt udziału w wycieczce wynosi zł. 25.— od osoby. Uczestnicy korzystają z akredytywy. Dopuszczalny jest powrót wcześniejszy. Szczegółowych informacyj udzielają oraz przyjmują zgłoszenia placówki Polskiego Biura Podróży „Orbis" w całym kraju.

FATALNY SKOK Z TRAMWAJU

(a) Z wozu trawmajowego, przejeżdżającego wczoraj wieczorem ul. Słoneczną, wyskoczył 15-letni Zygmunt Lamitz (ul. Zamarstynowska 22) tak fatalnie, iż upadł na chodnik i doznał złamania obojczyka. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

WYPADEK TRAMWAJOWY

(a) Wóz tramwajowy potrącił wczoraj na ul. Św. Zofii Hermana Grubera (ul. Skarbkowska 7), który upadł na jezdnię i doznał okaleczenia głowy. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia i przewiózł go do szpitala.

ZNÓW DZIEWCZYNA WYDALIŁA SIĘ Z DOMU

(a) Do Komisariatu P.P. wpłynęło doniesienie, iż z domu Rozalii Cieleckiej (ul. Nowozniesieńska 82) wydaliła się w nieznanym kierunku 17-letnia jej córka Helena.

WYPADEK ULICZNY

(a) W sklepie spożywczym przy ul. Serbskiej 2 w czasie naprawiania żelaznej rolety spadł wczoraj z drabiny ślusarz Karol Pick, który doznał kontuzji nogi.

WSTRZĄS PSYCHICZNY POBITEJ PRZEZ MĘŻA

(a) Powiatowa Komenda P.P. otrzymała w dniu wczorajszym wiadomość, iż w Remenowie, pod Lwowem, 42-letni tamtejszy gospodarz Iwan Kriska pobił żonę swą Ewę tak silnie, iż pod wpływem wstrząsu psychicznego straciła mowę.

JESZCZE JEDEN DZIKI BRUTAL

(a) Zamieszkały przy ul. Sieniawskiej N. Biskupowiec pobił wczoraj tak dotkliwie swą 39-letnią żonę Marię iż doznała złamania ręki.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ramona" i „Chińskie morza", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Idziemy ku szczęściu".

BRZOZÓW. Goplana: „Żona dwóch mężów", „Czarujące miasto", „Zew krwi" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Cygańskie dziewczę" i „Flip i Flap jako piłkarza".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Gentleman kocha inaczej", Sztuka: „Małżeństwo z miłości".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Przygody sportowca", Palace: „Małżeństwo z pozoru", Sokół: „Sensacją żyje świat".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Doktór X."

KOŁOMYJA. Mars: „Król żebraków", Gwiazda: „Variete".

LUBLIN. Apollo: „Zaginiona miłość" i „2 dni miłości", Corso: „Brutal" i „Weź serce me", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Walczę o życie" i „Świat jest zakochany", Stylowy: „Taniec miłosny" i „Dziewczę z Budapesztu".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Romeo i Julia".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny"

STRYJ. Apollo: „Ich noce", Edison: „Skowronek" i „Syn admirała", Sokół: „Parada miłości".

———

Z Borysławia

„GŁOŚNY PROCES POLITYCZNY NA TLE WYBORÓW DO SEJMU". Z Borysławia nadesłano nam następujące sprostowanie:

„W czasopiśmie „Dziennik Polski" z daty „piątek" 30 lipca 1937 Nr. 207 ukazał się na stronie 9-tej artykuł p. t. „Głośny proces polityczny na tle wyborów do Sejmu".

Ponieważ w wyż wspomnianym artykule stwierdziłem nieścisłość odnośnie mej osoby, przeto proszę po myśli § 19 ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania: „Nieprawdą jest jakobym miał być zwolennikiem p. inż. Machnickiego, natomiast prawdą jest, że w związku z toczącym się procesem politycznym zeznawałem dnia 26 lipca b. r. w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu tylko jako świadek, w tym celu wezwany przez wyż. nazwany Sąd. Z poważaniem Adam Sikora.

Z Rawy Ruskiej

ZABÓJSTWO. Na polach przedmieścia Rawy Ruskiej Szabelni znaleziono zwłoki Pawła Mysana lat 25 szewca zam. w Szabelni. Z przeprowadzonych oględzin zwłok ustalono, że denat poniósł śmierć od strzału z broni myśliwskiej, co zresztą udowodnionym zostało orzeczeniem komisji sądowo - lekarskiej.

Zabity, jakkolwiek sądownie nie był karany, to jednak znany on był z tego, że w okresie żniw trudnił się kradzieżą zboża z pola. Z pozycji zwłok skonstatowano, że denat został zastrzelony przy kradzieży przez ktoregoś z polowych.

Z Turki n. Stryjem

Rozwój spółdzielczości w pow. turczańskim

(Fi) Dzięki inicjatywie miejscowego społeczeństwa, na terenie tutejszego powiatu zaznacza się nadzwyczajny rozwój Kółek Rolniczych. Na wyróżnienie zasługuje Kółko Rolnicze w Rozłuczu sprężyście kierowane przez pp. Kozłowskiego, Korytowskiego i Kordasiewicza.

Nie wszyscy jednak popierają nasze spółdzielnie i tak: Ośrodek Narciarski D. O. K. Przemyśl, gdzie kuchnię prowadzi p. Krzysztofowiczowa, uskutecznia wszystkie zakupy w sklepach niepolskich. Kółko Rolnicze w Jaworze n. Stryjem dzięki poparciu miejscowego Koła szlacheckiego i staraniom kierownika szkoły p. Żuka rozwija się pomyślnie.

M. T. R. w Turce postanowiło utworzyć hurtownię towarów dla dostaw tutejszym spółdzielniom, celem uniezależnienia się od dostawców niepolaków.

Z Jarosławia

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA URZĘDU POCZTOWEGO W SIENIAWIE. W ubiegłą sobotę, około godz. 15'30 popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń — naczelnik urzędu pocztowego w Sieniawie 29 letni Żebrowski Mieczysław. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Tragicznie zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci. (AB.)

GROŹNY POŻAR. Powiat jarosławski nawiedziła ostatnio klęska pożarów. I tak onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach malarza Mielnickiego Piotra na przedmieściu Górno leżajskim, gdzie spłonęła stodoła i część domu mieszkalnego. W chwili wybuchu pożaru w domu przebywała rodzina Mielnickiego, która w ostatniej chwili zdołała ujść z płonącego budynku. Strata wynosi 1000 zł. (AB.)

Z Nowego Sącza

ŚMIERĆ OD PIORUNA. Pastuch Władysław Wojciechowski z Kokuszki, schronił się przed nadciągającą burzą do szałasu na hali Pisanej. Po pewnym czasie chcąc się przekonać, czy burza przechodzi uchylił drzwi szałasu wyjrzał. W tej chwili uderzył piorun, który zabił Wojciechowskiego na miejscu.

PRZYARESZTOWANIE BLUŹNIERCY. W tut. aresztach sądowych został osadzony, znany na tut. bruku opryszek, Antoni Kronnberger, oskarżony o to, że zaczepił przechodzący ul. Długosza kondukt pogrzebowy, pod którego adresem wypowiedział szereg obelżywych wyrazów. (m.)

UTONĘŁA 2 LETNIA DZIEWCZYNKA. W Łukowicy utonęła w studni 2-letnia dziewczynka Antonina Nowalańcówna, córka wieśniaczki, która pozostawiła dziecko bez opieki. (m)

KRONIKA LUBELSKA

ŻYD W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. Pod Hrubieszowem, na 2 km. szosy Hrubieszów—Werbkowice, na powracającego furmanką z Tomaszowa do Hrubieszowa — Rapa Moszka — napadło trzech mężczyzn jadących furmanką z 3 kobietami, którzy bez powodu zaczęli bić Rapa rękoma po głowie i plecach. Żyd zdążył zeskoczyć z furmanki i uciekł. Dochodzenie wszczęto.

ZATRUCIE RODZINY ŻYDOWSKIEJ. W domu przy ul. Zamkowej w Lublinie wskutek pęknięcia rury przewodowej gazu świetlnego, ulegli zatruciu w swoim mieszkaniu — Handelhiern Chana, córka jej Fajga i Precel Chaim. Wymienionych umieszczono w stanie groźnym w szpitalu żydowskim w Lublinie.

OKRADZENIE SPÓŁDZIELNI. We wsi Różaniec gm. Wola-Różaniecka, do sklepu spółdzielni dostali się złodzieje, skąd skradli wyroby tytoniowe i artykuły spożywcze na ogólną sumę 420 zł. — Również do mieszkania Berbezfira w Lublinie podczas nieobecności domowników dostali się dotychczas nieznani sprawcy, za pomocą wybicia szyby, skąd skradli 900 zł. gotówką, oraz biżuterie wart. 105 zł., po czym nie spostrzeżni przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg zarządzono.

KONTROLA CENNIKÓW. — W związku z wprowadzeniem nowego cennika niektórych artykułów pierwszej potrzeby, a zwłaszcza pieczywa i mąki, władze administracyjne przystępują niebawem do kontroli sklepów i piekarni, celem ustalenia, czy nie pobiera się cen nadmiernych.

WALKA Z DUREM BRZUSZNYM. Wobec zbliżającego się sezonu owocowego, władze sanitarne w Lublinie zdwoiły działalność w kierunku przeciwdziałania natężeniu chorób epidemicznych, a zwłaszcza duru brzusznego.

———

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 26 VII. 1937 r. do dnia 31 VII. 1937 r. ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

	zł.	zł.
Za 1 litr:		
1) mleka pełnego na miarę	0·20	0·—
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·24	0·—
3) „ „ „ „ z dostawą do domu	0·26	0·—
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu	0·—	0·—
5) „ „ „ „ 22—25% „	1·—	0·—
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·80	0·—
7) „ „ „ „ „ 15—22% „	0·—	0·—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „	0·—	0·—
9) „ „ „ „ 35—45% „	0·—	0·—
Za 1 kilogram:		
1) masła deserowego z bloku	3·20	0·—
2) „ stołowego	3·—	0·—
3) „ kuchennego	2·80	0·—
4) twarogu świeżego	0·60	0·—
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	1·—	0·—
7) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	3·90	0·—
8) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	3·30	0·—
9) za 1 kg jaj (przy sprzedaży na wagę)	1·25	0·—

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:

Za 1 kilogr.:		
1) masła deserowego blokowego	2·90	0·—
2) „ stołowego	2·70	0·—
3) „ kuchennego	2·60	0·—
4) twarogu świeżego	0·40	0·—
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·80	0·—
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	86·40	0·—
8) za 1 kg jaj (sprzedaż na wagę)	1·15	0·—

Sytuacja na rynku nabiałowym: dowozy masła pokrywają zapotrzebowanie, tendencja utrzymana; dowozy jaj duże, zapotrzebowanie mierne, tendencja chwiejna.

Z Brzozowa

CUDEM UNIKNĘŁA ŚMIERCI. W Brzozowie istnieje przy ulicy Kościuszki spad uliczny wraz z ostrym zakrętem, po obydwóch stronach, którego znajdują się dość wysokie mury. Janina Trzajówna nie wiedząc o tym zakręcie, jechała szybko na rowerze i wjechała z taką szybkością w mur, iż została wyrzucona przez rower na kamienicę, doznając lekkiej rany tłuczonej w czoło. Po opatrzeniu lekarskim, odjechała do Zarszyna. (Wol.).

program radjowy

CZWARTEK, DNIA 5 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Jakie korzyści daje ustawa mleczarska“ — pogadanka — wygłosi inż. Roman Śmietański. — 12.25 Koncert w wykonaniu Orkiestry Adama Furmańskiego. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.50 (Lw.) Poradnik sportowy. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Muzyka dla wszystkich — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Na siodełku motocykla“ — pogadanka. — 16.15 Muzyka salonowa. — 16.55 „Mój weekend“ — gawęda. — 17.10 Symfonia Beethovena. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 (Lw.) „Letnikom słów kilka o grzybach“ — pogadanka — wygłosi prof. Teodor Fotyniak. — 18.10 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.30 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Juliusza Petry'ego. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. — 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert Orkiestry wileńskiej. — 20.50 Dziennik wieczorny. — 21.00 Wiadomości rolnicze. — 21.15 Transmisja z ogniska harcerskiego na Międzynarodowym Zlocie Skautów w Holandii. 21.45 „Kapral Szczapa“ — opowiadanie. — 22.00 Utwory fortepianowe na 4 ręce i pieśni. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05 Ryga. Koncert symfoniczny z udziałem pianistki France Ellegaard.
20.00 Radio-Paris. „Tristan i Izolda“ — opera Wagnera. Tr. z Vichy.
20.15 Lille. Kwadrans polski.
20.55 Praga. Koncert symfoniczny z Karlovych Varów.
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.
21.10 Poste Parisien. Koncert wokalny z udziałem Mistinguett.

PRZYPOMINAMY że codziennie zamawiać można DZIENNIK POLSKI



MATRYMONIALNE

SZUKAM MĘŻCZYZNY wysoce kulturalnego, dżentelmena, o dobrej pozycji socjalnej i towarzyskiej — wiek 30—45, wzrostu wysokiego, ciemnego szatyna lub bruneta, w celu matrymonialnym. Mam lat 22, włosy tycjanowskie, zielone oczy, i dosyć pieniędzy aby sobie życie wygodnie urządzić. — Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego“ pod „Buick“. 6961

WOLNE POSADY

PRAKTYKANT biurowy, chrześcijanin, średnie wykształcenie, zostanie natychmiast przyjęty. Oferty dołączając fotografię i curiculum vitae do Administracji sub „Instytucja“. 6985

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNE trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, gaz. Sierpowa 14, 1/8 do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. 6941

4 POKOJE komfort, słoneczne, I. p., wynajmę. Kurkowa 55. 6950

EMERYTKA poszukuje stancji lub pokój z kuchnią w śródmieściu. — Do Administracji pod „Emerytka“. 6958

POTOCKIEGO 49, cztery pokoje pełnokomfortowe, centroogrzewaniem, wysoki parter — i garsoniera zaraz do wynajęcia. 6968

RÓŻNE

40 MORGÓW urodzajnej ziemi — koło Sambora do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość H. Doboszyńska, Pianowice, P. Biskowice. 6971

STARĄ GARDEROBĘ męską — zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 6957

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I. 616

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

FORTEPIAN dobrej marki, okazyjnie sprzedam. Lelewela 17, — drzwi 1, między 2—4. 6967

NAJPIĘKNIEJSZE palta damskie, kostiumy, suknie i t. p. z powodu upływu sezonu sprzedajemy za bezcen MAISON POSAMENT Lwów, Akademicka 2. 6962

Okulary plażowe poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

POWRÓCIŁ Dr. Rudolf Arend ord. od 3–5-tej — LWÓW, WAŁOWA 2

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

SŁONECZNE dwa pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Żyrzyńska 37. 6956

CZTERY duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. — Kopernika 42 a. 6955

NOWY DOM, mieszkania dwupokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe. Wiadomość — 225-77. 6989

TRZYPOKOJOWE, czteropokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, róg Listopada, Wiśniowieckich 1. 6990

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, ordynacja dla lekarza, róg Listopada, Wiśniowieckich 1. 6991

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4-pokojowe, pełnokomfortowe, bez podatku, ul. św. Wojciecha 16 B. Dozorca wskaże. 6987

TRZY i dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkania — do wynajęcia przy ulicy Tarnowskiego 67. 6970

TRZY POKOJE z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia Świętokrzyska osiem. 6977

MIESZKANIE trzypokojowe, pełnokomfortowe z ogrodem — do wynajęcia. Własna Strzecha 10, parter. 6969

DWUPOKOJOWE trzypokojowe, frontowe południowe, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Grunwaldzka 12. 6988

POSZUKIWANE komfortowe mieszkanie, pokój z kuchnią od 1 październik, niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia PAT. Akademicka 11. „Urzędniczka Państwowa“. 6979

CZTERY albo PIĘĆ ładnych dużych pokoi frontowych, słonecznych, pełny komfort. Chodkiewicza 8. — 6959

OD 1-GO września, wolne mieszkanie 4-pokojowe we willi, 2 terasy, pełny komfort, centralne ogrzewanie, bez podatku. Oglądać 5—6 po południu. — Zadwórzańska 1. 109, dolny dzwonek. 6973

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, komfort, wolne. Nowy Świat 18, drzwi 5. 6965

POKÓJ kawalerski od zaraz do wynajęcia dla Pana na stanowisku. — Kochanowskiego 112 (willa). 6980

POKÓJ kawalerski, Wronowska 8. Pokój kawalerski Szeptyckich 5. Wiadomość Wronowska 8. 6984

DUŻY, ładny, frontowy, balkonowy pokój, łazienka — wynajmę — Lenartowicza jedenaście drzwi cztery. 6978

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

UŻYWANY Kasper 1, dobry stan. sprzedam. Adresować — Młyn Żółtańce. 6976

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 1256

FORTEPIAN „Bösendorfera“, starszy, doskonały 280 zł., sprzedam Asnyka jeden. Dentysta. 6986

WILLA kamienica dwufrontowa, słoneczna, 235 sążni pięknego ogrodu, pięć mieszkań z komfortem. — Kupującemu oddam dwa mieszkania — trzy i cztero-pokojowe. — Cena kupna 90.000 zł. — Zgłoszenia listowne Jaszkaniec, Piłsudskiego 21. 6964

NAUKA

POSZUKUJĘ lektora (ki) do nauki angielskiego. Zgłoszenia do Administracji „T“. 6960

MOTOCYKL AJS 1000 ccm. z przyczepką, w bardzo dobrym stanie sprzeda W. Borys, Przemyśl. 6975

SPRZEDAM 15 pni pasieki. Zgłoszenia pl. Strzelecki 3, Arabski. 6974

MOTOCYKL dobry, niedrogo sprzedam. Oglądać można Zielona 51. 6972

FORTEPIANY, PIANINA gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 1896



KAGAŃCE SKÓRZANE i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje **PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów** Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

SPRZEDAM dom murowany oraz parcelę frontową. Zniesienie, Łukasza 10. 6966

ŚWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER DLA NIEMOWLĄT I DZIECI TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU Z OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM „HAYA“ mydło, oliwa i krem. DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH WYRÓB I SKŁAD: Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Elektryczne i radiowe instalacje oraz wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące poleca **Stanisław Chęć, Lwów, ulica Łyczakowska 4** Telefon 118-55. Stałe pogotowie napraw

Urząd Wojewódzki Śląski
Wydział Administracyjny
Nr. A. I. 51/17 Katowice, dnia 12 lipca 1937 r.

OGŁOSZENIE

Tenenbaum Mordka Matys 2 im., urodz. w Łodzi w dniu 13 listopada 1898 r., syn Leiba i Brandli z Hiblów, zamieszkały w Bielsku, ul. Republikańska nr. 5, wojew. śląskie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Tenenbaum“ na nazwisko „Marten“.

Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R P. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprzeciw za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

Za Wojewodę
(—) **Mgr Józef Wł. Bartl**
Naczelnik Wydziału

2504

Najlepsza lokata gotówki to kupno po cenach okazyjnych MEBLI ANTYCZNYCH, dywanów perskich, antycznej porcelany, których wartość nigdy nie maleje — we firmie **„DOM SZTUKI“ (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1,** tel. 284-78 Również MEBLE NOWOCZESNE, TAPCZANY, KLUBY, pokoje kombinowane. — Własna pracownia. Kupno i sprzedaż

Szczoteczki do zębów oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca **„BARWA“ S-ka z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3 Tel. 206-69 1937

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.